



„A gdy [Baranek] otworzył siódmą pieczęć ... ” „Aleście przystąpili do góry Syon i do miasta Boga żywego, do Jeruzalemu Niebieskiego (...) Patrzajcie, abyście nie gardzili Tym, Który mówi (...): Jeszcze ja raz poruszę nie tylko ziemią, ale i niebem (...) Przeważając Królestwo nie chwiejące się, miejmy łaskę, przez którą służymy przyjemnie Bogu z bojaźnią i uczciwością. ” „ ... Chrystus przyszedłszy Najwyższy Kapłan (...) Przez większy i doskonalszy przybytek, (...) Znalazłszy wieczne odkupienie. ” — Obj. 8:1; Żyd. 12:22, 25, 26, 28; 9:11,12

# TERAŹNIEJSZA PRAWDA

i

## Zwiastun Chrystusowej Epifanii

### EPIFANIA WŚRÓD NAS

**W** SZYSCY BADACZE BIBLIJ są zapoznani z faktem, że Wtóre Przyjście Jezusa przechodzi trzy okresy, pokazane przez greckie słowa: „Parousia, Epiphaneia albo Apokalypsis i Basileia. Nie wszyscy są obeznani z tym, że od czasu śmierci „wiernego Sługi” przeszliśmy z Parousi (obecności) do Epifanii (jasnego przyświecania) i odtąd, okres ten nazywać będziemy w polskim języku „Epifania”. Dla zdrowo myślącego wiernego dziecka Bożego, znajduje się obecnie wiele jasných dowodów potwierdzających to. Tak jak Parousia przyniosła ludowi Bożemu wiele świadomości odnośnie Kościoła i świata, z punktu zapatrywania Planu i Słowa Bożego, na tej podstawie i wypracowana w harmonii z tym światłem Epifania dodaje bardzo wiele do tego co dzieci Boże przedtem posiadały i szczegóły, które wielce interesują i zadowolniają cichych lecz z pewnych przyczyn nie mogły być przed tym wyrozumiane.

Odnośnie ludu Bożego, szczegóły te napewno odnoszą się więcej do Wielkiego Grona, aniżeli do Maluczkiego Stadka, chociaż więcej jest znajome Maluczkiemu Stadku, niż Wielkiemu Gronu, i rozumie się, iż będą prędzej przyjęte przez Małe Stadko jak przez Wielką Kompanię. Pierwsze zakresy światła Epifanii odnoszą się także do ofiarowanych niesplodzonych z Ducha, którzy zostali nazwani „Nowoczesnymi świętymi” i którym Bóg, jeśli okażą się wiernymi aż do śmierci a da dziedzictwo razem z świętymi Starego Testamentu. Znajduje się również ilość światła i dla usprawiedliwionych, trwających w wierze okupu, i którzy mają w nienawiści nieprawość a miłują sprawiedliwość. Odnośnie klasy wtórej śmierci, również trochę światła jest obecnie widocznem. Co się tyczy nominalnego ludu Bożego - politycznego, eklezjastycznego, i arystokratycznego - Epifania dodaje także swego światła z wzmagającą się świetnością a szczególnie o tych, którzy są przedstawieni w Hazaelu i Jehu. — 1 Król. 19:16, 17.

Nietylko, że specjalne działalności tych różnych grup wypełniają się w czasie Epifanii, ale w

dotadku, dzieło Epifanii Chrystusa z poza drugiej zasłony jasno wyjawia rodzaj i jakość tych czynności, jak i też rzuca szczególne światło na typy, symbole i prorocstwa Pisma świętego, odnośnie działalności tych klas w peryodzie Epifanii. Nasz Pan jeszcze zwraca uwagę Swojemu ludowi, szczególnie Małemu Stadku, ku wyrozumieniu zupełnego znaczenia różnych zarysów Pisma Świętego dotyczących tych klas, w łączności z ich działalnością i stanowiskiem w czasie Epifanii.

Upodobało się Panu nas uświadomić cokolwiek tym światłem Epifanii — nie przez natchnienie, ani nasze wielkie talenty, których sobie nie przypisujemy, — lecz przez łaskawe oświecenie naszych starannych badań Pisma Świętego; przez obserwację różnych zdarzeń w Kościele i poza Kościołem, w świetle Biblii, i przez wprowadzenie nas do otaczającego położenia, a szczególnie dotyczącego ofiarowanych. Ta iluminacja zwykle przyszła po tym doświadczeniu, i zdaje się nam jakoby to było wynagrodzeniem za wierne bronienie spraw Maluczkiego

Stadka, przeciw ambitnym przywłaszczicielom władzy i dążeniom pewnych wodzów w Prawdzie. Nie myślimy, że Pan udzielił nam tej świadomości jedynie ku naszej przejemności, ale ku pożytkowi wszystkiemu ludowi Bożemu, w jakimkolwiek stanie są, aby ją otrzymać. Z tej przyczyny, tak jak Pan będzie nam zsyłał pokarm na czas słuszny i zaopatrywał w finansowe potrzeby, będziemy takowe podawać od czasu do czasu w tym Piśmie, mając nadzieję, że przyniesie ono korzyść i zadowolenie wszystkim dzieciom Bożym. W tym podzielonym na różne przedmioty Piśmie, podajemy ludowi Bożemu małą część wzmagającego się światła Epifanii. Naszym zamiarem jest tylko dopomagać, a nie ranić, nadmienić, lecz nie zmuszać nikogo do przyjęcia tych Biblijnych myśli. Aby upodobało się naszemu drogiemu Panu błogosławić ku odświeżeniu wszystkich nas, jest naszym gorliwym pragnieniem i modlitwą, co On łaskawie uczyni jeśli jesteśmy wiernymi.

#### UMIEJĘTNI I UTWIERDZENI W TERAŹNIEJSZEJ PRAWDZIE” — 2 Piotra 1:12.

Vol. 1 Kwartalnik Styczeń, 1921 No. 1  
A.D. 1921 — A.M. 6049

#### ZAWARTOŚĆ

Epifania Pośród Nas.....	2
Ostatnie Współ-czyny Eliasza i Elizeusza.....	2
Uderzenie Jordanu.....	3
Chodzenie i Rozmawianie.....	8
Rozłączenie Eliasza i Elizeusza.....	9
Siedm Czynności Elizeusza.....	13
Parenthesis Jasno Udowodniony.....	18
Zakończenie.....	24

„OCZEKUJĄC ONEJ BŁOGOSŁAWIONEJ NADZIEI I EPIFANII CHWAŁY WIELKIEGO BOGA I ZBAWICIELA NASZEGO JEZUSA CHRYSZTUSA”. - TYTUS 2:13.

### OSTATNIE WSPÓL-CZYNY ELIASZA I ELIZEUSZA

„Eliasz . . . uderzył nim wody . . . gdy oni przecie szli rozmawiając, oto wóz ognisty i konie ogniste rozłączyły obydwóch . . . I Elizeusz wzięwszy płaszcz Eliaszowy . . . i on uderzył nim wody. 2 Król. 2: 8, 11, 13, 14

**O**D KILKU lat lud Pana miał przywilej słyszeć wiele rzeczy względem zdarzających się

doświadczeń stowarzyszonych proroków Elijasza i Elizeusza. „On Sługa” pisał, i mówił tak dobrze

o tym jak i o innych, rzeczach, w jego ostatnich szesnastu miesiącach. Tak dobrze przed jak i po jego przemianie lud Pana dyskutował o tym. Autor będąc jednym z nich, również brał udział w tej dyskusji. Dwa silne napady wyszły z druku, aby odrzucić nasze wyrozumienie tego przedmiotu, jeden z tych przez brata Rutherforda w „Tower” 15-go lutego, 1913, a drugi przez brata McGee pod tytułem: „Ważny list do Wszystkich Braci.” cyrkulowany i potwierdzony przez Komitet Pastorskiej Biblijnej Instytucji (P. B. I.) i dołączony do Komitetowego Biuletynu z września. Chociaż to jest jego pogląd, wszakże jest także poglądem Komitetu przeciwko tłumaczeniu autora. Te dwa publiczne ataki z dwóch punktów zapatrywania zupełnie usprawiedliwiają nas i wołają o dyskusję tego przedmiotu. Zgodnie z tym nastąpi szczegółowe wyjaśnienie tego przedmiotu z odpowiedziami na ich zarzuty, aby można zbić ich poglądy, i uczynimy to w duchu miłości dla błogosławieństwa wszystkiego Pańskiego ludu.

Zanim przystąpimy do szczegółów, uczynimy parę wstępnych uwag, które będą nam potrzebne. Ponieważ przedmiot ten jest Biblijnego, obrazowego, i prorockiego charakteru, może być korzystnym dla nas w badaniu tegoż, aby zapamiętać pewne zasady.

Pierwsze — **Żadne Pismo nie może być zrozumiałem aż w swoim właściwym czasie** i nie robi różnicy jakkolwiek uczonym, poświęconym, albo wielce użytym od Pana kto być może, to nie jest możebnem dla niego zrozumieć żadne Pismo, aż w czasie właściwym, kiedy to Pan otwiera pieczęci tego ustępu w Piśmie. — Obj. 5:2-7; 6:1. i t. d.

Drugie — Proroctwa i obrazy **zwykle nie są zrozumiałe jasno przed ich wypełnieniem się.**

Trzecie — Proroctwo albo obraz połączony z próbą charakteru, **nie mogą być rozumiane prędzej, aż próba nie jest doświadczona.**

Przyczyna dla tego wszystkiego jest bardzo jawną: Jeśliby jasne wyrozumienie takiego proroctwa albo obrazu były udzielone przed wypełnieniem się tegoż, przeszkadzałoby to zamiarowi Pańskiemu uczynić doświadczenie przez próbę. Właśnie z tej przyczyny Pan niedozwolił „Onemu Słudze” dać jasne wyrozumienie **pozaobrazowych** szczegółów stowarzyszonych doświadczeń Eliasza i Elizeusza, że on nie rozumiał tego jasno, wykazują jego pisma i kazania o tem przedmiocie: na przykład: Z. 1915 Str. 235; Z. 1916 Str. 3, 38, 263. W tych wszystkich artykułach on się nie wyraża jasno, lecz przypuszczalnie o różnych częściach tyczącego się przedmiotu, dlatego, że on często wyrażał swoje przekonanie, że szczegóły tego nie mogą być zrozumiane, ażby się wypełniły, ale Pan używał go, aby rzucił dosyć światła na ten temat w ogóle. Dlatego, to co on nam dał o tym przedmiocie jest dostatecznie jasnem dla nas, aby wyczytać wypełnione się szczegóły, a które nie mogły być wyczytane przed wypełnieniem się i połączoną z tem próbą. Również nie jest to poniżeniem dla naszego umiłowanego Pastora, iż on nie był w stanie widzieć tych wszystkich nie wypełnionych się jeszcze szczegółów, lecz raczej dziwi nas to, że on mógł dosyć widzieć przed połączoną z ich wypełnieniem się próbą, aby uzdolnić pokornych, którzy przyjmują jego myśli, zasady i objaśnienia, do wglądnięcia jasnych szczegółów, od czasu ich wypełnienia się. Wierzmy, że za pomocą „Onego Sługi”, Pan dał nam zrozumienie co się tyczy tych teraz wypełnionych się szczegółów i dlatego mamy

tę przyjemność przedstawić to braciom, i przysuwamy się do tego z powodu wiele próśb nadesłanych do nas, a ponieważ ataki uczynione były przez brata Rutherforda i McGee, jako poszczególnych przedstawicieli dwóch grup braci, jest wskazówką, aby te poglądy teraz wyszły z druku i były przedstawione przed Kościół.

#### UDERZENIE JORDANU

Zaczynamy od uderzenia Jordanu. Zgodnie z naszym wyrozumieniem pozaobrazowe pierwsze uderzenie Jordanu odbyło się między jesienią 1914 a jesienią 1916 roku. To jest w harmonii z oświadczeniem „Onego Sługi” w Z. 1916, str. 39; Kol 2, ostatni paragraf brzmi jak następuje: „Czy myślisz, że to (uderzenie Jordanu) jeszcze nie nastąpiło?” mógłby ktoś sobie pomyśleć. Myślimy, że to jeszcze nie nastąpiło w swej zupełności. „Czy myślisz, że Foto-drama stworzenia miała w tym swój dział?” Może być. „Czy będzie cokolwiek więcej?” Nie wiemy, ale myślimy, że będzie cośkolwiek więcej; nie powiadamy tego stanowczo.”

Z tego podania widzimy, że „On Sługa” około Nowego Roku, 1916, wierzył i pisał, że uderzenie Jordanu postępowo już w tym czasie i myślał, że może być jeszcze więcej tego, że pierwsze uderzenie Jordanu było w toku od jesieni 1914, jest wyraźnie pokazane w Z. 1915, str. 286, kol. 2 par. 4 - porównaj z par. 3: - „Nie zniechęceni Badacze Pisma świętego, postępują dalej, tak jak Elias z Elizeuszem szli po przejściu Jordanu. Oni nie byli kierowani do jakiej szczególnej daty, nawet jak Elias nie był skierowany, aby miał iść do jakiego innego miejsca.” Porównajmy uważnie obraz i wydarzenie tego perjodu. a zobaczymy czy one nie harmonizują się stosownie do naszej myśli.

W harmonii z myślą „Onego Sługi,” że Jordan figuruje narody ulegające wyrokowi potępienia, bo Jordan oznacza „osadzony”, potępiony: a wody w symbolach biblijnych użyte, aby reprezentowały narody w ich zorganizowanych stanowiskach. (Obj. 17:15.) Umyślnie mówimy, „narody w ich zorganizowanych stanowiskach.” bo to jest akuratne znaczenie tego słowa „narody” w liczbie mnogiej i dlatego rozumiemy, że ustęp ten odnosi się do narodów, z punktu zapatrywania się ich politycznych, eklezjastycznych, finansowych i przemysłowych aspektów: a więc, przez słowo Jordan ma się rozumieć: władców, duchowieństwo, arystokrację, wodzów pracy i ich obrońców. Tak więc narody będąc zorganizowane w te cztery pokrewieństwa, miały być srogo strofowane i poddane wyrokowi potępienia przez pozaobrazowego Eliasza. a to strofowanie jest pierwszą, a wyrok drugą i ostatnią częścią tego, co oznacza uderzenie Jordanu. Ufamy, że przy dalszym postępowaniu, stanie się to jaśniej wyrozumianem.

#### PLASZCZ ELIASZA—OBRAZ I POZAOBRAZ

Dla wzmocnienia myśli „Onego Sługi” że płaszcz Eliasza był godłem jego władzy, jako Boskiego proroka Izraela, cytujemy fakt, że słowo przetłumaczone płaszcz (adareth), różni się od tego słowa, które oznacza szatę i nadaje myśl o insygnii (odznace) czci, władzy, i wspaniałości. Według objaśnienia naszego Pastora pozaobrazu, że płaszcz reprezentuje Boską władzę pozaobrazowego Eliasza nadającą mu prawo być mówczym narzędziem Pana do pozaobrazowego duchowego Izraela, jest dokładnym objaśnieniem. W rozbieraniu niektórych elementów tej władzy on pokazał nam pomiędzy innymi rzeczami, że to obejmowało upoważnienie, Prawdę, i władzę finansową. Gdy badamy wyrażenie „władza być Prorokiem Bożym” dowiadujemy się, że ta władza składa się z nastę-

pujących siedmiu rzeczy. Pierwsze, Boskie upoważnienie, t. j. spłodzenie z Ducha; Drugie, upoważnienie przez Kościół; t. j. uznanie tej usługi i sług. Trzecie, sama Prawda; Czwarte, kontrola dzieła Prawdy, którą Kościół posiadał i używał w swoim przedstawicielu Prawdy, za pośrednictwem której poselstwo było wysyłane; Szóste, kontrola przewodników usługi, t. j. Kolporterstwa, Pielgrzymstwa, Ochotnictwa, Fotodramy, i dzieła wydawania Pism; i Siódme, kontrola nad władzami finansowymi do posuwania naprzód dzieła. Małe zastanowienie zadowolni nas, że władza Kościoła jako mówcze narzędzie Boże do Nominalnego Duchownego Izraela składała się z tych siedmiu rzeczy. Sprawa jest tak jasną, że nie wymaga więcej dyskusji dla tych, którzy są zarówno obznajomieni z słowem Bożem i ruchem żniwa.

Tak samo jak płaszcz był symbolicznym, tak było i zwinięcie tegoż. To reprezentowałoby połączenie i skupienie tych wszystkich siedmiu rzeczy pod ręką do posługiwania się w celu, to jest, iż znaczyłoby, że lud Pana, jako Nowe Stworzenie uznając służbę i jej narzędzia, używałby wszystkie Prawdy, kontrolę dzieła, literaturę, gałęzie usługi i finansowe władze **konieczne i nadające się do publicznego dzieła, co jest objęte w uderzeniu Jordanu**, ale to wyłączyłoby wszystkie szczegóły władzy w rękach ludu Pana, które nie byłyby potrzebne, ani nie nadające się do **takiego dzieła**. Odnośnie tego punktu cytujemy: z. 1916, str. o, kol. 1, par. 5, „Może być, że w tym wypadku finansowa władza była reprezentowaną przez płaszcz Eliasza, albo coś innego. Poczekamy, abyśmy widzieli, a **jednocześnie staramy się utrzymać gałęzie wszystkich linii dzieła w dobrym stanie**, aby być gotowymi uderzyć w czasie stosownej chwili.” A w Z. 1916, str. 263, kol. 2 par. 4 czytamy: „Co będzie pozaobrazem zwinięcia płaszczu Eliasza symbolizującym, jego władzę i jak długo weźmie czasu **na takie** („zwinięcie płaszczu Eliasza”) — **SKUPIENIE SIĘ w celu uderzenia**, nie wiemy.”

Gdy patrzymy na usługę dokonaną dla publiczności wyżej wspomnianych lat, znajdujemy, że to było przez Nowe Stworzenia z upoważnienia Kościoła dokonane, posługiwaniem się tymi Prawdami, które wykazały złe uczynki różnych narodów w ich powyżej wymienionym, na cztery grupy zorganizowanym, stanie Chrześcijaństwa. Znajdujemy, że wszystka konieczna i nadająca się kontrola dzieła w jej publicznych aspektach, jak była pod kierownictwem „Onego Sługi,” była połączoną, skupioną w tym dziele, tak jak to ono i było reprezentowane przez zwinięcie płaszczu Eliasza. Wszystka literatura, nadająca się do wykazania złych czynności tych, którzy twierdzą, że wykonywują swoją władzę z Boskiego upoważnienia, i wszystkie gałęzie usługi, cyrkulujące tę literaturę były w użyciu. Na przykład, Tom IV był specjalnością w rękach kolporterów, „przez ręce armii ochotników różne wydawnictwa były rozpowszechniane, takie jak: „Świat w Ogniu,” „Uciśnienie Narodów poprzedzi Armageddon,” „Fałszy ordynacyi Duchowieństwa,” „Dlaczego finanse drżą,” „Społeczny stan warunków ponad ludzkie siły do uleczenia.” Fotodrama w rękach swych pracowników była przedstawioną, a która w czasie światowej wojny była tak przygotowaną, że jej przedstawianie nadawało się być skutecznym w uderzeniu Jordanu, dzięki swej zawartości, a na koniec publikowanie kazań w tysiącach różnych pism. Dodatkowo publiczne wykłady i prywatne rozmowy o takich przed-

miotach, jak: „Walka Armageddonu,” „Świat w Ogniu,” „Co będzie po Wojnie,” „Obalenie Szatańskiej Imperji,” „Wojna w Proroctwach,” i t. d., i t. d., te więc były na porządku dziennym naocznie. Na koniec wszystkie pieniądze, na jakie wtedy tylko można było zdobyć się, dla publicznego dzieła, płynęły do swej odpowiedzialnej gałęzi usługi. W ten sposób połączenie i skupienie siedmiu elementów władzy Kościoła w celu uderzenia, jak ono daje się widzieć, nastąpiło pomiędzy i od jesieni 1914 a jesienią 1916. Bo stosowność pomiędzy zwinięciem płaszczu do uderzenia, a takim połączeniem i skupieniem tych siedmiu elementarnych władz, w celu strofowania i ogłoszenia wyroku — osądzenie (potępienie) pozaobrazowego Jordanu jest kompletną; a dlatego zdaje się wskazywać, że mamy rację w naszym wyrozumieniu względem pozaobrazowego. zwinięcia płaszczu. Z tego wyjaśnienia czytelnik zauważy, jak według licznych i prawdziwie rzeczywistych względów pogląd autora o zwinięciu płaszczu różni się od zapatrywania brata McGee, względem tego przedmiotu. Autor, nigdy nie nauczał, ażeby „organizacje” były „częścią” i „środkiem zwinięcia.”

## DZIEŁO UDERZENIA

Uderzenie zawiera w sobie kilka rzeczy. Pierwsze, prawdziwe i niezbite przedstawienie złych czynów, przekraczających złotą regułę, popełnionych przez: Panujących władców, którzy przypisują sobie prawo rządzenia z Boskiego upoważnienia; przez duchowieństwo twierdzące, że spełniają swój urząd z Boskiego upoważnienia; przez arystokrację, która się odwołuje, że posiada swoje własności, posiadłości i tytuły, według specjalnego przywileju z Boskiego upoważnienia; i przez wódzów pracy, którzy sobie przypisują pewne prawa z Boskiego upoważnienia. Drugie, oznajmienie wyroku na zniszczenie wszystkich teraźniejszych” instytucji, które twierdziły, jakoby posiadały i wykonywały swe władze z Boskiego upoważnienia. Trzecie, ogłoszenie zwolnienia ich od sprawowania tego urzędu i danie wyroku wymierzonej kary przeciwko tym wszystkim, którzy twierdzili, jakoby posiadali i wykonywali ich władze według tego prawa. To uderzenie przez świętych jest akuratnie i literalnie opisane w Psalmie 149:5—9: „Radować się będą święci w chwale Bożej, a śpiewać będą w pokojach swych i wysławiania Boże będą w ustach ich, a miecz na obie strony ostry w rękach ich, aby wykonywali pomstę nad poganami, a karali narody; aby wiązali pętami królów ich, a szlachtę ich okowami żelaznymi; aby postąpili z nimi według prawa zapisanego; tać jest sława wszystkich świętych jego.” Pewne, że dzieło, które służy Pana wykonywali w czasie tych dwóch lat była „chwała”, to jest szczególna „sława”. udzielona świętym na samym końcu wieku. Ten ustęp: Tać jest sława wszystkich świętych Jego.” pokazuje, że w tej sławie miał brać udział nawet ostatni powołany członek Maluczkiego Stada. Zapewne, że Prawdy, których oni nauczali, zawierały w sobie wielką chwałę, Boskie przymioty, a więc były one prawdziwie mieczem na obydwie strony ostrym, który rznął na prawo i na lewo żywotności czynicieli złego. Ich wykazywania złych uczynków narodów okazały się srogą i bolesną karą dla ostatnich a przez te tak srogie strofowania, i niezbite wykazywania: polityczni, kościelnicze, finansowi i przemysłowi królowie i książęta byli wiązani na rękach i na nogach, to jest, że nie mieli odpowiedzi gdy im udowodniono, że są czyniciela-

mi złego, i w ten sposób byli w pewnej mierze powstrzymani. Ponadto było udowodnione, możemy się tak wypowiedzieć, że nauka o prawie z Boskiego upoważnienia królów, duchowieństwa, arystokracji, i wodzów pracy, była wielce odpowiedzialna za krzywdy, których się dopuścili, a których straszny rezultat był pogrążeniem całego świata do tej strasznej wojny, która dopiero się skończyła. Twierdzenia i czyny Kajzera, względem tego znane są całemu światu. To co było symbolizowane przez uderzenie Jordanu figurowane jest z innego punktu, Lev. 16:20,21. Kiedy ArcyKapłan znajdował się jeszcze w szatach ofiarnych, a według tego pokazuje chwilę zanim ostatnie członki przejdą za wtórą zasłonę, gdy wyznawał wszystkie nieprawości synów Izraelskich nad głową kozła żywego, „ze wszystkimi grzechami ich.” Szczególne wyrażenie „wszystkie nieprawości ze wszystkimi grzechami ich, zdaje że odnosi się do dobrowolnych grzechów. Pozaobrazowi Izraelici są tymi Chrześcianskimi władcami, duchowieństwo, arystokracja, wodzowie pracy i ich obrońcy. Nadmienione tu zło czynienia odnoszą się do ich dobrowolnych przekroczeń Bożego Prawa, — Złotej Reguły — a szczególnie przeciwko Chrystusowi. W tomach wykładów Pisma Św., a specjalnie w czwartym tomie, powyżej wymienionych pismach, kazaniach, wykładach, rozmowach, i przedstawieniach Foto-Dramy Stworzenia, takie grzechy były wyznawane przez Arcy-Kapłana w czasie tych lat, przez **jego członków w ciele**; a była to szczególnie klasa Wielkiego Grona, z tych którzy są w Prawdzie, jak i inni, którzy interesowali się z prorockich aspektów wojny, co właśnie zwracali uwagę na te wyjaśnienia, od jesieni 1914 do jesieni 1916. A tak wypełnił się pozaobraz Arcy-Kapłana — wyznawania specjalnych grzechów synów Izraelskich nad głową kozła Azazela. Stąd możemy jasno zauważyć, jak jeszcze z innego punktu zapatrywania, który teraz podali, możemy dopatrzeć się wypełnienia, co się tyczy symbolicznego uderzenia Jordanu.

#### UDERZYCIEL

Elijasz, a nie Elizeusz dokonał pierwszego uderzenia Jordanu. Ten obraz, jak i wszystkie inne daje nam tylko skończony obraz. Dlatego więc Elijasz reprezentowałby tylko tych, którzyby w harmonii z Duchem Pana mieli udział w pracy pierwszego uderzenia, aż do końca tego peryodu, a choćby nawet i uderzał, jaką chwilę, wszakże gdy nie wytrwał w harmonii z Duchem Pana, aż do końca uderzenia nie byłby reprezentowany w skończonym obrazie, a dlatego nie byłby częścią pozaobrazowego Elijasza. Bardzo pożądanym byłoby, abyśmy zwrócili naszą uwagę na to, jak to Pan w czasie peryodu uderzenia umyślnie pozwolił na subtelne próby, aby przez nie wypróbować lud w Prawdzie, względem ich wierności i gorliwości do dzieła uderzenia. Brak finansów, skrócenie pracy, a następnie skrócenie usługi udowodniłoby być poszukującymi próbami, a splądzeni z Ducha, którzy dozwolili, aby jedne lub drugie warunki objawiły w nich brak gorliwości i oziębli aż do tego stanu, że to powstrzymało ich od pracy uderzenia, aż do końca, a tak w nieprzytomności, do siebie pokazali, że nie byli z klasy Eliasza, ale Elizeusza, w pozaobrazie, typ nie wspomina o ich niedostatecznym uderzeniu, tak jak i pomija tych, którzy trwale uderzali w złym Duchu, gdyż to podaje tylko skończony obraz, że wiele uległo pod tymi próbami udowodniono jasno faktem, że nie kilku z tych dla których jedna alea uderzenia była

zamknięta, nie szukali gorliwie z drugimi aleami. Pewnie, że ci którzy pracowali w gałęziach dzieła, które nie miały nic wspólnego z uderzeniem, zupełnie nie uderzali, a dlatego nie są pozaobrazowym Eliaszem. W czasie tego peryodu z większej lub mniejszej przyczyny finansowego kryzysu wielu pielgrzymów zaniedbali ich urzędy, korporterów zmniejszyło się od liczby około 900 w 1914, do liczby około 400 w 1915, a do liczby około 300 w 1916. Członków rodziny Bethel zmniejszyło się o jakich 100, a nie mało pielgrzymów, kolporterów, ochotników chybiło celu, aby poszukać nowych alei uderzenia. A gdzie gorliwość i miłość były dostatecznie gorące, tam choćby i jak najwięcej subtelne próby, to wszakże wytrwano w nich skutecznie. Ci, którym niedostawało gorliwości nieświadomie byli prowadzeni w stan beczynności albo zabrakło im energii względem uderzenia a przez to udowodnili że są klasą pozaobrazowego Elizeusza. Z tego to możemy widzieć, że ostatecznie tylko ci są policzeni jako uderzyciele, którzy w harmonii z Duchem Pańskim trwali w uderzeniu, aż do końca. Wszyscy drudzy pominięci w skończonym obrazie, a jeśli są ofiarowani, reprezentowani są w Elizeuszu, nawet wtedy, choćby jakiś czas mieli udział w uderzeniu, lecz nie gorliwie.

Przez to nie mamy rozumieć, aby Elizeusz miał reprezentować nieprzyjaciół Prawdy, o nie, on raczej przedstawia klasę w Prawdzie, która sympatyzując z dziełem uderzenia, tak jak ono jest pokazano w figurze Eilzeusza, który przechodził z Eliaszem koryto rzeki aż na drugą stronę, ale z braku dostatecznej gorliwości nie wytrwał mile i wiernie aż do końca.

#### ROZDZIELENIE WÓD

Wody reprezentują zorganizowane „narody” jak to: wódców, duchowieństwo, arystokrację, wodzów pracy i ich obrońców, i mogą być podzielone na dwie klasy. 1) Konserwatywne elementy społeczeństwa złożone jak: władcy, duchowieństwo, arystokracy, i ich obrońcy. 2) Radykalne elementy społeczeństwa złożone jak: wodzowie pracy i ich obrońcy, które obejmują zawodowych unistów, socjalistów, anarchistów, i t. d. i t. d. Rozdzielenie wód na dwie części symbolizuje rozdzielenie się narodów na dwie klasy. Prawdy użyte w celu uderzenia, to jest, te które strofowały złe uczynki Chrześcijaństwa w jego zorganizowanym stanie, otworzyły rozdział na nowo między tymi dwoma klasami, które na początku wojny były uleczone z powodu tej groźby. A gdy te dwie klasy dyskutowały o tern, stosunki ich zaostrzały się więcej i więcej jednych przeciwko drugim, bo wykazywane Prawdy zwróciły im na to uwagę. Takim sposobem dopiero rozpoczęty światowy ruch na małą skalę, w którym każda z klas walczyła o swoje poglądy czerpane z tych Prawd, stosując je każda jedna przeciwko drugiej, a tak Chrześcijaństwo powiększająco rozdzieliło się znowu na dwa wojujące ze sobą obozy w tych rzeczach (kwestyach), a odnowienie tego rozdzielenia, które zdawałoby się, jako uleczone przez niebezpieczeństwo wojny, zapoczątkowane przez pozaobrazowego Elijasza, który nauczając srogich Prawd, tak dobrze strofował królów, władców, duchowieństwo, arystokratów, przypisujących sobie pewne prawa z Boskiego upoważnienia z jednej strony, i wodzów pracy odwołujących się na pewne prawa z Boskiego upoważnienia z drugiej strony, a w ten to sposób Prawdy względnie do tych przedmiotów, oznajmione z religijnego stanowiska zapatrywania skutecznie

stopniowo powiększające się rozdzielenie narodów, każde dzielenie, przyjmując prawdy, osądzające drugą stronę, choć radykali więcej odpowiadali trwalszą prawdą. Historia udowadnia, że te dzielenie w jego odnowieniu rozpoczęło się w okresie czasu pomiędzy jesienią 1914 a jesienią 1916, a tak wykazuje pozaobraz pierwszego uderzenia Jordanu, które odbyło się w tym okresie.

Ostatni zarys tego obrazu wymaga kilka uwag — Elias i Elizeusz przeszli obaj po suszy. Wody po ich obydwóch stronach, reprezentują sporzące klasy Chrześcijaństwa. Elias i Elizeusz przechodząc po suszy korytem rzeki reprezentują, że ich pozaobrazy nie były uszkodzone jako Nowe Stworzenia przez i w czasie strofowania, sądenia i rozdzielania narodów klasą Maluczkiego Stadka. Faktem jest, że oni byli oddzieleni od wód, co figurowało myśl, że ich pozaobrazy nie brałyby stronnictwa ze żadną ze sporzących klas. Ich podróżowanie, — chodzenie razem, symbolizuje zgadzanie się, sympatyę z dziełem, którego dokonywał pozaobrazowy Elias. To, że oni przeszli na drugą stronę, było pozaobrazem w dziele pozabrazowego Eliasza, jak to objaśnione w dojsciu aż do końca.

Porównanie obrazu i wypadków, które działy się od jesieni 1914 do jesieni 1916 utwierdzają nas w przekonaniu, że wtedy właśnie dokonano pozaobrazowego pierwszego uderzenia Jordanu. Ani nie powinniśmy wypuścić z myśli, że klucz do faktu, że pierwsze uderzenie odbyło się w tym czasie, dany jest przez poprzednie cytaty, które cytujemy jeszcze raz (Z. 1916 str. 39, kol. 2, ostatni par.; Z. 1915, str. 286, kol. 2, par. 4.) „Czy myślisz, że to jeszcze nie nastąpiło?” Ktoś by sobie mógł pomyśleć, (albo ma pytanie na myśli). Myślimy, że to jeszcze nie nastąpiło w swej zupełności. „Czy nie myślisz, że Foto-Drama stworzenia miała swój dział w tem?” Może być. Czy będzie coś więcej, nie wiemy. **RACZEJ MYŚLIMY, ŻE JEST COŚ WIĘCEJ.** „Niezniechęceni Badacze Pisma świętego postępują naprzód tak jak i Elias i Elizeusz szli po przejściu Jordanu. Oni nie mają przed sobą wystawionej żadnej szczególnej daty, nawet jak i Elias nie był skierowany do żadnego miejsca.

**Chcielibyśmy powiedzieć zgodnie z tym, że od czasu śmierci Brata Russella nastąpiła radykalna zmiana w dziele pracy do publiczności, a więc pierwsze uderzenie Jordanu skończyło się około tego czasu, i stosownym to było, że on, którego Bóg wybrał, aby prowadził dzieło Prawdy dla Maluczkiego Stadka, przy końcu wieku mógłby mieć przywilej przewodniczenia i uczestniczenia w tym tak szczególnie specjalnym dziele „chwały”, która była dana w „zupełności” świętem, aby mogli radować się jeszcze po tej stronie zasłony! Radujemy się z nim w tym, że miał udział w tej „sławie!”**

#### ZARZUTY

Lecz ktoś mógłby uczynić zarzut, to jest, że dzieło do publiczności, pomiędzy jesienią 1914 i jesienią 1916 r. było na za małej skale, aby miało być pierwszym uderzeniem Jordanu. Nasza odpowiedź do takiego zarzutu jest, że to na stosunkowo małej skale było akuratnie to, co pokazywał typ. „On Sługa” nadmieniał, na zapytanie autora, w lecie 1916 odnośnie tego: „Czy większość ludu Pana w Prawdzie będą we wielkim gronie, gdy to będzie sformowane?” może dopomóż nam wyrozumieć dlaczego pierwsze uderzenie Jordanu było na małą skalę. Odpowiedź jego była: „Stanowczo, że większość ludu Pana w Prawdzie będą we Wielkim Gronie, bo większość nie jest gorliwą w spełnianiu o-

fiarowania swego.” Ponieważ Elizeusz reprezentuje klasę większości, a Elias mniejszości ludu w Prawdzie, rozumie się, że dzieło mniejszości będzie na mniejszej skale, aniżeli dzieło, które obydwie klasy w połączeniu dokonały poprzednio. Wszyscy razem, którzy byli w Prawdzie od styczenia 1914 i dalej, pamiętają, że w naszym dziele w 1914 uczestniczyła wielka większość ludu w Prawdzie, i była pracą na bardzo wielką skalę, a także mogą sobie przypomnieć, że z końcem roku dzieło poczęło zmniejszać siłę, a zaledwie ubiegły wczesne miesiące 1915, praca była bardzo zmniejszoną. Przyczyną było, że wiele z klasy Elizeusza odciągnęło się od pracy. Takie odciąganie się przedłużało się wciąż, aż klasa Elizeusza, jako cała, przed jakimś czasem przed jesienią 1916 zaprzestała uderzać, to jest, zaprzestała rozpowszechniać i ogłaszać takie Prawdy, któreby strofowały złoczyńnię tych, którzy twierdzili, że posiadają i wykonywają władze według praw z Boskiego upoważnienia, że zostali osądzeni na usunięcie ich z urzędu i inne kary, a instytucje ich na zniszczenie. Według tego, ten zarzut, że wyżej opisane uderzenie było na małą skalę, jest jeszcze więcej wzmacniającym świadectwem prawdziwego twierdzenia, że dzieło wyżej opisane było pierwszym uderzeniem Jordanu. Porównawszy z poprzednim wielkim dziełem **to miało być małym, bo było dokonane mniejszością pracowników zajętych tym dziełem.**

Niektórzy dążyli do tego, aby odrzucić nasze twierdzenie zbudowane według wyżej podanych cytatów zgodnych, z nauczaniem Brata Russella, że pierwsze uderzenie Jordanu wtedy postępowało i zgadza się, iż rozpoczęło się jesienią 1914 odwołując się do wyrażenia gdzie wyraził się, że uderzenie jeszcze byłoby w przyszłości Z. 1916, str. 263, kol. 2, par. 4. Więcej i więcej jesteśmy tego przekonani, że uderzenie Jordanu [przez Eliasza figurowało wielkie dzieło, które ma być dokonane i widocznie w bardzo krótkim czasie. Naszą odpowiedzią jest: Wierzymy, 1) że Pan użył go do tego wyrażenia się, aby przepowiedział **drugie uderzenie** Jordanu, chociaż „On Sługa” nie wiedział o tem; 2) Chociaż, prawda jest, że on się tak wyraził w dwojaki sposób, aby dać słusność naszemu drogiemu Pastorowi, jak również, aby być w harmonii z jego częstymi powtarzaniem tych prorocत्व i obrazów, połączone z próbą charakteru, które nie mogą być prędzej zrozumiałe, aż się wypełnią. Lub innymi słowy, nie można twierdzić o nich stanowczo w żaden sposób, aż dopiero potem, gdy doświadczone prób połączone z wypełnieniem się tych bardzo ściśle ze sobą stowarzyszonych obrazów, a tak dopiero będziemy mogli widzieć, że jego zdanie Z. 1916, str. 39, kol. 2, par. 4, jest akuratnem i słusznem, względnie do pierwszego uderzenia, a na stronie 263, niestosuje się do pierwszego, ale do drugiego uderzenia. Dlatego, nie powinniśmy nastawać na ostatnie, jako zobowiązujący dowód pierwszego uderzenia.

Jednej z tych napisanych przez Brata Rutherforda i McGee rzeczy możnaby zarzucić, że cytują niektóre miejsca z dzieł Brata Russella, które się nadają do poparcia ich poglądów, ale pomijają miejsca, które zawierają w sobie inną myśl, a tak pomijają uczynić sprawiedliwość „Onemu Słudze” względnie jego różniących się wyrażen, kiedy takie zdają się przeczyć jedno drugiemu zamiast, aby pojednać je o ile możebnem, tak jakbyśmy to czynili z jawnie przeczącymi sobie wyrażeniami Pisma świętego, a gdzie takie pojednanie nie jest

możebnem, staramy się naśladować ten z jego poglądów, który zdaje się najwięcej umiarkowany i najbardziej zgadzający się z wypełnionymi się faktami. Bo stosując się według wzoru, jak to czynił Brat Russell, on zawsze poprawiał swe tłumaczenia, gdy wypełnione wypadki udowodniły, że on nie miał jasnego wyrozumienia przed ich wypełnieniem się. A więc autor za swoje naśladowanie zasad według przykładu Brata Russella, był jeden raz po drugim posądzany fałszywie, jako winny odrzucenia nauk Brata Russella. Tak Brat Rutherford jak i Brat McGee z ich towarzyszami, byli winni tego, bo niektórzy z nich dopuszczali się tego nawet w ich wykładach „Onemu Słudze” i jego naukom jesteście lojalni.

Żaden silny argument nie był jeszcze przedstawiony przeciw tłumaczeniu o pierwszym uderzeniu jak to powyżej przedstawiliśmy. Co się tyczy onego niedawno uczynionego oświadczenia, jakoby to Brat Russell miał pisać, że pierwsze uderzenie Jordanu miało być po wojnie, autor może powiedzieć, jak następuje: „On czytał wszystko to co „On Sługa” publikował względnie uderzenia Jordanu, i często słyszał go powtarzającego i zapytywał go, co się tyczy tego przedmiotu, ale nigdy nie czytał ani nie słyszał od niego podobnego wyrażenia. Wyżej podane cytaty udowadniają, że on myślał, że uderzenie Jordanu postępowo w styczniu, 1916, i obejmuje myśl, że to rozpoczęło się w jesienią 1914. Dlatego autor, gdy i przychyła się do tego, że „On Sługa” mówił w niektórych miejscach o tym, jakoby miało zdarzyć się jeszcze w przyszłości, ale stanowczo zaprzecza prawdziwości w oświadczeniu, które mówi, że Brat Russell pisał, że pierwsze uderzenie Jordanu miało rozpocząć się **dopiero po wojnie**, pomimo to, że konwencyjny raport podaje myśl, jakoby to było jego zapatrywaniem, z tej głównej przyczyny, że Brat Russell około Nowego Roku 1916, był tego poglądu, że za trochę więcej aniżeli rok „wóz miał przyjechać.” Z. 1916, str. 39, kol. 2, par. 2. „Czy spodziewasz się teraz ognistego woza lada chwili, czy myślisz, że jeszcze kilka miesięcy albo może z rok lub więcej, mógłby ktoś zapytać? Przynajmniej z rok, a prawdopodobnie więcej jest moją myślą.” **I dosyć prawdziwie, bo w czerwcu 1917, półtora roku później ten wóz się pojawił.**

### POZA JORDANEM

Często od roku 1915 było powtarzane, jak pokazane w podwójnych cytowaniach. Z. 1915. str. 286, kol. 2, par. 4, gdzie „On Sługa” wyraził swoją myśl, że pozaobrazowy Eliasz i Elizeusz wtedy szli i rozmawiali poza Jordanem. Ta sytuacja podaje nam myśl, że pierwsze uderzenie Jordanu co najmniej już było rozpoczęte. Takie pozaobrazowe chodzenie i rozmawianie poza Jordanem latem 1915 na pierwsze usłyszenie, zdaje się jakoby zaprzeczało myśli, że pierwsze uderzenie Jordanu nie było jeszcze dokonane, aż jesienią 1916 r. Jakby można pogodzić te rzeczy ze sobą? Naszą odpowiedzią jest, że w czasie, gdy obraz pierwszego wypadku miał być dokonany, zanim drugi mógłby się rozpocząć, że nie jest tak w pozaobrazie, bo pozaobraz wyraża odnoszenia i czynności względem różnych klas, które mogą działać równocześnie w jednym i tym samym okresie, choć rozumie się, że nie w tym samym momencie czasu. Pozaobrazowe uderzenie Jordanu przez Eliasza w czasie dwóch lat reprezentuje jego odnoszenia i czynności do narodów, jako odrębne od Wielkiego Grona, a ich chodzenie i rozmawianie razem reprezentuje

ich odnoszenia i czynności jeden względem drugiego. Oba z tych wydarzeń mogły mieć swoje miejsce, w wyżej wymienionych dwóch latach, choć rozumie się, że w obrazie, prorocy nie mogli przechodzić Jordanu, i być w jednym i tym samym czasie na drugiej stronie gdyż można jasno widzieć, co mamy rozumieć przez wyrażenie chodzenie i rozmawianie, a również przez uderzenie, wtedy można będzie zauważyć, że pozaobrazowe uderzenie rozpoczęło się przed pozaobrazowym chodzeniem i rozmawianiem, a również skończyło się przed zakończeniem się ostatniego. Dlatego, że w czasie gdy w pozaobrazie obydwie części tych czynności były jednoczesnymi, drugie części nie były. Innymi słowy, harmonia jest ta, że czasami w ciągu biegu tych lat uderzaliśmy narody, to jest, wykonywaliśmy dzieło względem publiczności, a w drugich chwilach czasu prawie całych tych dwóch lat i w niektórych następnych miesiącach chodziliśmy i rozmawialiśmy razem, to jest towarzyszyliśmy w sympatycznym działaniu i badaniu, jako lud Boży.

### ELIJASZ I ELIZEUSZ ZA JORDANEM W PEŁNEJ HARMONII AŻ DO ICH ROZŁĄCZENIA

W Brata McGee „Ważnym Liście na Czasie,” str. 3, kol.” 2, od pierwszego paragrafu aż do pierwszego paragrafu na następnej stronie, on powiada braciom, że twierdzimy, że rozmawianie Eliasza i Elizeusza razem, oznacza spór pomiędzy nimi. Brat w tym miejscu wystawił słomianego człowieka, a potem kopnął i przewrócił go. Takie niewłaściwe i błędne padanie naszego poglądu o rozmawianiu Eliasza z Elizeuszem razem, jest to tylko jeden z wielu popełnionych błędów w pisanich tego brata, są to błędne oświadczenia, które będą wykazane w ciągu postępowania naszego dzieła, a zsumowane razem na końcu naszego pisma. Brat słyszał nasze wyjaśnienie chodzenia i rozmawiania Eliasza i Elizeusza razem na konwencji w Fort Pitt, gdzie wyjaśnialiśmy, że chodzenie i rozmawianie Eliasza z Elizeuszem reprezentuje harmonię pomiędzy pozaobrazowym Eliaszem i Elizeuszem, w pewnych odnoszeniach ich do siebie, ale zdaje się jakoby on o tym wszystkim zapomniał.

Jeszcze od lata roku 1915 rozumieliśmy, że chodzenie i rozmawianie reprezentowało harmonijne odnoszenia i współdziałanie, również spokojne rozbieranie duchowych przedmiotów dotyczących się ludu Pańskiego reprezentowanego przez Eliasza i Elizeusza. Dalsze wyrozumienie sprawy, które autor ma od naszego drogiego Pastora, jest jednym z pewnych dowodów, że w pozaobrazie nie ma być rozłamu harmonii pomiędzy klasami, ażby zdarzyło się rozłączenie, nawet jak to i w obrazie nie było rozłamu egzystującej harmonii pomiędzy dwoma przed ich rozłączeniem się. Z tego to faktu, że nie było rozłamu pomiędzy Eliaszem a Elizeuszem, przychodzimy do przekonania, że jeszcze od lata roku 1917, musimy żyć poza czasem pokazanym w obrazie przez chodzenie i rozmawianie Eliasza z Elizeuszem razem, bo z rozpoczęciem się tego lata przyszła wielka nieharmonia pomiędzy ludem Bożym, i dlatego musimy być poza czasem rozłączenia się Eliasza z Elizeuszem. Następnie rozłączenie, które przytrafiło się pomiędzy ludem Bożym, dzieląc ich na dwie grupy, po ich harmonijnym chodzeniu i rozmawianiu, musi być rozłączeniem pokazanym w obrazie rozłączenia się Eliasza z Elizeuszem. To rozpoczęło się blisko ośm miesięcy do pierwszego uderzenia Jordanu.

Brat McGee i jego towarzysze w Komitecie te-

raz zaprzeczają, że rozdzielenie, które odbyło się latem 1917 pomiędzy ludem Bożym było rozłączeniem się pozaobrazowego Eliasza i Elizeusza, a wyglądają za takim w przyszłości, i zdaje się jakoby wierzyli teraz, że pierwsze uderzenie Jordanu jeszcze nie nastąpiło. Oni nie tylko, że nie są w stanie zharmonizować ich zaprzeczania z faktem, że miała być harmonia w pozaobrazie aż do czasu rozłączenia, ale są też zupełnie bez wymówki, aby wyjaśnić rozdzielenie, które odbyło się z biblijnego punktu zapatrywania. Tą niezdatność oni przyznają. Odrzuciwszy światło, które wprawdzie mieli o tym przedmiocie, oni teraz chodzą w pewnej mierze ciemności, w czasie, gdy wyjaśnienie, które proponujemy odrzucają, i oświadczają się o tym ujemnie, choć wyjaśnienie, gdy uważnie zbadane, znajdujemy, że jest w harmonii z obrazem, faktami wydarzenia, różnymi wyrażeniami „Onego Sługi”, również wyjaśnienie, które Komitet pewnego czasu uważał za akuratne, jak to daje się widzieć, z oświadczenia, które oni podpisali pod tytułem „List do Międzynarodowych Badaczy Pisma Św.,” publikowany 1 Marca, 1918, str. 1, paragraf ostatni, pierwsza kolumna, poczynając od czwartej linii z dołu. „Prawie tak jak by posiadał dar starożytnych proroków, on naprzód wejrzał w doświadczenia samych ostatnich członków Kościoła, i zdaje się jakoby odczuł specjalnie **ognistą próbę** i silne złudzenie, któreby miało szereg ludzi w Prawdzie i działałoby to na zniszczenie wielkiej liczby częściowo poświęconych, nie mogąc zwieść jedynie tych, którzy należą do prawdziwie wybranych. Niestety, w tak krótkim czasie po odejściu naszego drogiego Pastora urzeczywistniło się kompletnie wypełnienie się jego uroczystych przepowiedni. Tak a nie inaczej. O, jak subtelną i serca badającą była ta ognista próba, aby tak jawnie zaskoczyć nieprzygotowanych! (To oświadczenie oparte na tym, co wyżej zacytowane z dzieł Brata Russella, dla skutku, że wóz miał być w rok lub troszeczkę więcej. Boć może, że **od dni odstąpienia** na początku wieku Ewangelii nie było jeszcze **tak srogiej próby pomiędzy ludem Bożym.**”

#### CHODZENIE I ROZMAWIANIE

Teraz egzaminujemy wydarzenia, które przytrafiły się w doświadczeniach pozaobrazowego Eliasza i Elizeusza od lata roku 1915 do lata roku 1917, abyśmy widzieli, czy nie są one pozaobrazem chodzenia i rozmawiania dwóch proroków po ich przejściu Jordanu. Jeśli zegzaminujemy „Strażnicę” z tego okresu czasu, znajdujemy, że „On Sługa” powtarzając pisał o Eliaszu i Elizeuszu i ich pozaobrazie. Następne stronicie w „Strażnicy” (ang.) to wykazą, Z. 1915, str. 285-287; Z. 1916, str. 4, 5.; 38 - 40; 263 kol. 2, par. 4 - 2 na str. 264. We wielu innych artykułach „Strażnic” z tych lat on nauczał o tych rzeczach, szczególnie pokazując odrębność dwóch klas, ich przywileje, urzędy, nagrody, i t. d. Raz po drugim w swoich kazaniach on odwoływał się do tych samych rzeczy. Rozumie się, że bracia jak i my pamiętają, dyskusowanie tych przedmiotów w czasie tych lat. Te dyskusje były prowadzone z wielką harmonią i przyjaźnią ze wszystkich stron. To właśnie zdaje się być tem, co było symbolizowane przez Eliasza i Elizeusza, kiedy oni rozmawiali razem, a więc ich chodzenie razem reprezentuje sympatyczne współdziałanie jakie egzystowało pomiędzy ludem Bożym w tym czasie. Wszystko świadczy o tem współdziałaniu.

Jak często oświadczenie było dane jako pozaobrazowa odpowiedź Eliasza na żądanie pozaobra-

zowego Elizeusza, wtedy kiedy były rozbieżne pytania względnie przywilejów, które staną się udziałem Wielkiego Grona po rozłączeniu się, gdy takie rzeczywiście stanie się Wielkim Gronem, a więc, że jeśli klasa Elizeusza będzie wierną w naśladowaniu klasę Eliasza w sympatii i współdziałaniu, jak to i wypada dla Wielkiego Grona w odnoszeniu się do Maluczkiego Grona, wtedy właśnie stałoby się, następcą urzędu Maluczkiego Stadka jako narzędzie mówcze do Nominalnego Duchowego Izraela! W niżej podanych cytatach wyłożony jest jako warunek pewien dział postępowania pozaobrazowego Elizeusza, jego odnoszenia się do pozaobrazowego Eliasza, aż do ich rozłączenia się, jeśli chciałby zająć urząd Eliasza jako następcą a te warunki są: uznawanie, sympatyzowanie i współdziałanie aż do czasu rozłączenia się obydwóch, a te rzeczy dają się jasno objaśnić przez znaczenia słowa „ujrzyszli” w wyrażeniu „ujrzyszli mnie, gdy będę wzięty od ciebie, tak ci się stanie.” 2 Król. 2:10; Z. 1904, str. 254, kol. 1, par. 1: „Jeśli te tłumaczenie obrazu ma być właściwym, wtedy musi się przypisać szczególną wagę temu, że Elizeusz koniecznie miał widzieć odejście Eliasza. Zdaje się, że to miałyby znaczyć ścisłą osobistą przyjaźń i lojalność pomiędzy nimi aż do samego końca.” Z. 1915, str. 286, kol. 2, par. 5, mówi nam: „To było w czasie kiedy szli razem, bez znajomości jak daleko mieliby iść, że Elizeusz powiedział do Elizeusza, „Co chciałbyś w nagrodę za twoją wierność podróżowania ze mną?” Elizeusz odpowiedział, że on chciałby większą miarę Ducha Pańskiego, który tak znacznie był objawiony w Eliaszu. Odpowiedź była, że on może otrzymać to błogosławieństwo, tylko na pewnych warunkach, a mianowicie: **Jeśli będzie przedłużać być wiernym i współdziałać aż do końca, aż Elizeusz będzie wzięty od niego**”. To miało być bardzo trudną sprawą, bo jeśli by odbłąkał się od zwracania swej uwagi na przedłożone mu warunki, wtedy nieotrzymałby tak wielkie błogosławieństwa. Dajemy cytaty ze „Strażnicy” grubszym drukiem i wielkimi literami, bo w tych właśnie wyjaśnione jest wyrażenie „ujrzyszli mnie, gdy będę wzięty od ciebie.” Słowa dane grubszym drukiem i wielkimi literami udowadniają, że „On Sługa” myślał, że słowo „WIDZIEĆ”. 2 Król. 2:10, ma znaczenie uznawać, bo cóżby za inny gatunek wierności wymagany był dla Eliasza od Elizeusza aniżeli uznawanie, sympatyzowanie i współdziałanie z nim.” Czy to są myśli o których „On Sługa” mówi, które oznaczone są słowem „ujrzyszli” w tym wyrażeniu, one zapewne udowadniają, że myśl słowa „widzieć” w tym miejscu jest: uznawać, bo uznawać znaczy: uznawanie. sympatyzowanie i współdziałanie.

Brat McGee dysputuje, że uznawać w znaczeniu uznawania, sympatyzowania i współdziałania z innym jest jednym ze znaczeń hebrajskiego słowa **raah**, które przetłumaczone w tym miejscu „widzieć.” A więc widocznym, że i tu myli się, że wyjaśnienie „Onego Sługi” znaczenia słowa w tym miejscu jest w harmonii z biblijnym zwyczajem widocznym z wielu miejsc Biblii, a jedno najbardziej zwracające na się uwagę w Abakuka 1:13: „Czyste są oczy twoje tak że na złe patrzeć (**raah**, to jest uznawać, sympatyzować i współdziałać ze złem) nie mogą.” Inny bardzo widoczny i prosty wypadek, przez oglądanie się na sprawiedliwość Jozafata zgodził się, aby zważać i uznawać podłość Jorama jak to on sam wypowiada się: 2 Król. 3:14. „Jako żywy Pan..... nie dbałbym na cię, anibym na



cię wejrzał (uznawał).” **Raah** ma to samo znaczenie w następnych miejscach. 1 Sam. 23:15; 1 Kron. 17:17; Ps. 66:18; 119:27; 138:6; Iz. 17:7, 8; 26:10; 35:15. W czasie, gdy słowo **raah** nie jest przetłumaczone uznawać w żadnym z tych wierszów w jak to rzeczywiście nie zdarza się nigdzie w Revised albo Authorized Version, a pomimo tego idea, „uznawać,” jest we wszystkich i w tym znaczeniu również, gdzie słowo tu przytrafia się, aż dwa razy 2 Król. 2:12, jak to okaże się później w naszej dyskusji.

### ROZŁĄCZENIE ELIJASZA I ELIZEUSZA — OBRAZ I POZAOBRAZ

Mając w pamięci, że chodzenie i rozmawianie Elijasza z Elizeuszem razem, aż do samego momentu ich rozłączenia się reprezentuje ich sympatyczną nierozrwaną harmonię ich pozaobrazów w sercu, myśli i dzieła, możemy zwrócić uwagę, że to co było powiedziane wyżej, musi być dane z naciskiem jeszcze raz: to co przerwało harmonię serca, myśli i pracy egzystujących pomiędzy ludem Pana musi być pozaobrazem tego co rozłączyło Elijasza z Elizeuszem. Niezaprzeczalnym jest, że złamanie harmonii serca, myśli i pracy, które egzystowały pomiędzy ludem Pana po pierwszym uderzeniu Jordanu, był to kłopot w który została wciągnięta organizacja, przez którą dzieło ludu Pańskiego było prowadzone, a ten kłopot, który rozpoczął się organizacyjnie 13 i 20 czerwca, 1917, w radzie Dyrekcyi na rachunek Brytyjskiej pracy autora a Bratem Rutherfordem, to przywłaszczenie władzy odpieranej przez czterech dyrektorów. Jedyny wykręt od tego faktu, to dająca się bardzo jasno do poznania opinia, która była propagowaną z różnych punktów zapatrywania przez Brata Rutherforda z jednej strony, Brata Sturgeona z drugiej strony. Brat Rutherford twierdził, że tak zwana „Opozycja” była klasą wtórej śmierci, a Brat Sturgeon twierdził, że Brat Rutherford i wszyscy inni, którzy go popierali byli klasą wtórej śmierci.

A ponieważ klasa wtórej śmierci nie była pokazaną w figurach ani Elijasza ni Elizeusza, a więc rozłączenie się klasy wtórej śmierci nie mogło być symbolizowaniem przez rozłączenie się Elijasza od Elizeusza, i dlatego to co ci dwoje braci twierdzili o tych rzeczach, które zdarzyły się w lecie roku 1917, nie było pokazane w rozłączeniu się Proroków. Autor ma nadzieję, że obydwaj z tych braci do tego czasu już porzucili ich skrajne poglądy. „Jeśli Brat Rutherford miałby rację w jego poglądzie, talk zwana „Opozycja” byłaby do tych czas odrzucała fundamentalne części „Planu” takie jak Okup, Ofiara za grzech, i t. d., których nauczał Brat Russell, a jeśli Brat Sturgeon miał rację, Brat Rutherford i jego serdeczni obrońcy byliby już dawno odrzucili fundamentalne części Planu takie jak Okup, Ofiara za grzech, i t. d. A że to nie stało się żadnej z tych klas, bo obydwie serdecznie trzymają się fundamentalnych części „Planu” jaki przedstawiony przez „Onego Sługę” i rozumie się, że żadna z nich nie należy do klasy wtórej śmierci. Radujemy się, że możemy uznawać ich wszystkich za braci. A więc w takim wypadku, propozycja nie może być zaprzeczoną od tych wszystkich, którzy są zapoznani z faktami, że kłopot, który zniszczył harmonię pomiędzy ludem Pańskim, i rozłączył ich na dwie klasy, był rezultatem, który wypłynął z organizacyjnego kłopotu, który wyłonił się w Radzie W. T. B. & T. Stowarzyszenia w czasie jednego tygodnia począwszy od 13-go czerwca, (kiedy autor przygotował petycję,

aby zbadać i rozważyć jego pracę w Anglii, na specjalnym zebraniu Rady, a gdy czterech członków z Rady było naznaczonych jako Komitet, aby prowadził śledztwo, co uczyniono od 14 do 19 czerwca,) a skończono 20-go czerwca, kiedy zarząd zebrał się, a komitet zdał przychylny raport działalności autora w Anglii, a później dążył, aby mógł odciąć te reguły, którymi brat Rutherford posługiwał się błędnie, aby mógł usprawiedliwić nim przywłaszczoną kontrolę dzieła kompletnie. Była to ta właśnie dyskusja i kłopot w Radzie, które udowadniają być główną podstawą rozłączenia. Gdzie jest wymagana grzeczność i szczerłość w odwoływaniu się na fakty, to te przedstawienie sprawy będzie przyjęte za prawdziwe.

### OGNISTY „WÓZ.

W obrazie ognisty wóz pokazano jako narzędzie, które rozdzieliło Proroków. Wyrażenie, które opisuje rozłączenie jest jak następuje: „Oto wóz ognisty i konie rozłączyły obydwóch.” Należy zapamiętać tą myśl, że rozłączenie — to jest, wzięcie Elijasza od Elizeusza spowodowane przez wóz ognisty, **który wjechał pomiędzy nich**, a nie przez wichur, bo wichur wziął Elijasza do góry, a jeśli by myśl wzięcia do góry była zamierzoną, hebrajskie słowo, które by było użyte, byłoby **nasaah**, gdy zaś słowo, które w Biblii użyte, aby wskazywać na wzięcie Elijasza od Elizeusza jest hebrajskie słowo **lakach**. Eliasz był „lackached” od Elizeusza przez wóz, który wjechał pomiędzy nich, **po którym to czasie oni nigdy potem nie byli razem**: a nie przez wichur, który zdarzył się już potem gdy Eliasz był już „wzięty” (lackached) od Elizeusza, a w taki to sposób wzięcie nie było dokonane wichur, ale przez wóz jedynie, poprzednio zanim wichur nastąpił, choć ostatni prędko nastąpił po pierwszym. Dla świadectwa, że takie było wyrozumienie „Onego Sługi” względnie „wzięci?” i było często przez niego wspomniane w celu wyjaśnienia pozaobrazu, zacytujemy z jego oświadczeń w sprawie dotyczącej pozaobrazu. Z. 1916. str. 264, kol. 1, par. 1: „To będzie aż po uderzeniu Jordanu, po rozdzieleniu się narodów przez Poselstwo Prawdy i Władzę Płaszczu Elijasza — gdy rozłączenie Kościoła nastąpi, dzieląc go na dwie klasy. **POTEM, KLASA ELIJASZA — KLASA MALUCZKIEGO STADKA (w porównaniu bardzo mała liczba) BĘDZIE. JASNO OBJAWIONA. ODŁĄCZONĄ I ODRĘBNĄ OD KLASY WIELKIEGO GRONA.** Należy zapamiętać, że rozdzielenie będzie spowodowane przez wóz ognisty — jakieś bardzo srogie bolesne doświadczenie, które klasa wybranych prędko przyjmie i wnijdzie; klasa Elizeusza trzymając siebie z daleka od prześladowania, ale nie powracając nazad do grzechu w odrzuceniu Pana. **BĘDZIE TO NIECO PÓŹNIEJ, GDY WICHER (prawdopodobnie) ANARCHIA PRZYNIESIE „PRZEMIENIE” KLASY ELIJASZA.**”

Te cytaty udowadniają, że rozdzielenie spowodowane przez ognisty wóz było wzięciem pozaobrazowego Elijasza od klasy Elizeusza, i od tego czasu on stoi „jasno objawiony, odłączony i odrębny,” to jest, że będąc jeszcze w ciele będzie uznany jako odłączony i odrębny od Wielkiego Grona. Wtedy również pokazuje, że nieco później, to jest, **jakiś czas po ich rozłączeniu i odrębności (lackached)** nastąpi wichrowe doświadczenie. Również, jeśli to wzięcie przez wóz miało być oznaczone wyrażeniem „wszakże ujrzyli mnie gdy będę wzięty (lackached) od ciebie,” wtedy hebrajskie słowo **naasah** byłoby właściwie użyte słowo, a nie **lack-**

**ach.** Niech ta myśl będzie zachowaną dobrze w umyśle, a wszystko stanie się jasnym w pozaobrazie, tak jak to jest jasnym w obrazie.

Teraz co się odnosi do znaczenia woza. Autor rozumie, że to reprezentuje Stowarzyszenie w jego organizacyjnych aspektach, będąc samo wciągnięte, wytworzyło ognistą próbę pomiędzy ludem Pańskim. Ta myśl była jasną w umyśle autora już we wrześniu, 1917 r. ale będąc pod wpływem, jak i wielu innych było przez ostatnie wyrażenie się „Onego Sługi” odnośnie pierwszego uderzenia Jordanu, jakoby miało być w przyszłości, a jak i wielu innych zapominając jego oświadczenie się w komentarzach zacytowanych powyżej odnośnie tego 1) że w czasie Nowego Roku 1916 uderzenie już było w ruchu, i 2) że od jakiegoś czasu po jesieni 1914, chodziliśmy i rozmawialiśmy poza Jordanem, autor nie mógł widzieć jasnej drogi, aby mógł poprzeć ten pogląd aż na początku grudnia, przyszedł do jasnego zrozumienia, że Jordan był uderzony od 1914 do 1916 roku.

Niektórzy mogliby zarzucić, że „On Sługa” nigdy nie mówił, aby Stowarzyszenie organizacyjnie można uważać za wóz, ale raczej określił ognisty wóz, jako bolesną próbę. Nasza odpowiedź jest: Prawdą jest, że on czasem określał ognisty wóz jako bolesne doświadczenie, ale w innym czasie on powiada nam, że on nie wie czym miałyby być on wóz, Z. 1915, str. 286, kol. 2, par. 7, „**Nie możemy pokładać nadziei, aby naprzód zrozumieć jasno pełne znaczenie ognistego woza i wichru,**” a Z. 1916, str. 39, kol. 2, par. 1, „Ale tu jest sposób za pomocą którego Pan podaje obraz sprawy: pierwsze, że będzie ognisty wóz. **NIE WIEMY CO TO BĘDZIE** ale rozumiemy, że jakieś ogniste doświadczenie przyczyni rozłączenie pomiędzy ludem Pana.” Brat McGee, jednostronnie obstaje w obronie pierwszego kompletu wyrażen, a ignoruje drugie, a wtedy stara się udowodnić; że nie zgadzamy się z „Onym Sługą”. Pewnie, że nie jest to słusznym, aby w taki sposób traktować Brata Russella, lub Kościół, lub swego współsługę. Gdziekolwiek znajdujemy sprzeczność w dziełach „Onego Sługi” powinniśmy starać się, aby je pojednać ze sobą, a nie ignorować tego, albo dawać dogmatycznie nacisk wyrażeniom, które tylko zbijają naszą opozycję, jak to czynią nasi bracia Rutherford i McGee.

Następnie przedstawiamy zharmonizowanie jawnego sobie sprzeciwiania się. Wyrażenie wóz ognisty zawiera w sobie dwie połączone ze sobą idee — myśli — pierwszą jest wóz, a drugą, ogień. Zgodnie z Biblijnym zwyczajem, (1 Piotra 4:12, Zob. Diaglott) ogień palenie, wyraz używany w Piśmie świętem, aby oznaczał srogie próby, doświadczenia, tak dobrze jakoteż zniszczenie, w czasie gdy wóz według biblijnego zwyczaju reprezentuje organizację. Zobacz Bereańskie Komentarze 2 Moj. 14:9 i Iz. 31:1, jako też i wielu innych komentarzy. Mając te dwie myśli ognia i woza oddzielone w naszych umysłach, możemy łatwo widzieć harmonię. Gdy „On Sługa” oznaczył, że ognisty wóz miał znaczyć ogniste doświadczenie, Pan użył go wtedy, aby wyjaśnić ogień w obrazie, a nie wóz, a gdy on mówił, że nie rozumie co wóz reprezentuje, wtedy Pan używał go, aby pokazać, że on nie wiedział, co by miał wóz reprezentować odrębnie od ognia. Powód, dlaczego Pan wtedy nie dawał „Onemu Słudze” jasno rozpoznać tej fazy przedmiotu jest bardzo jawną, bo nie było wtedy jeszcze na czasie, aby mogło być zrozumiane, bo uczyniłoby przejście tak

jasnym, że zniszczyłoby doświadczenie jako próbę tym, którzy rozumieliby pełne znaczenie tego, gdy Pan zamierzył, aby to doświadczenie było najostrożniejszym z prób swego ludu na końcu wieku. A tak można będzie widzieć, że autor w żaden sposób nie jest w niezgodzie z „Onym Sługą”. A gdy światło postępowało, potem dopiero z łaski swojej dał widzieć to czego „On Sługa” (w porównaniu z którym autor uważa sobie jako niedorostka z olbrzymem) nie był w stanie widzieć, bo nie był jeszcze czas na to.

Zastanówmy się teraz w krótkości nad słowem „Stowarzyszenie,” jak to użyliśmy w powyższym wyrażeniu, patrząc z „organizacyjnych aspektów” na Stowarzyszenie. Z punktu zapatrywania na Stowarzyszenie, słowo „organizacja” ma przynajmniej dwa znaczenia. Pierwsze, pewna grupa jednostek połączone jako ciało z zamiarem prowadzenia pewnego dzieła, opisane w ich wchodzących w skład artykułów czyli Czarteru — prawa; drugie, z ich opiekunów, czyli dyrektorów, systematycznie uporządkowanych, aby wprowadzić zamiary ciała w życie, i wykonywać funkcje **kontroli, egzekutywy, i zarządzającej maszynierii jako ciało.** W. T. B. & T. Stowarzyszenia, zgodnie z pierwszą definicją — określenia — swych członków, akcjonariuszy, a co się tyczy drugiej definicji — określenia, oznacza Radę — Dyрекcję systematycznie urządzoną i wykonywającą swoją funkcję kontrolnej, wykonawczej i gospodarczej maszynierii ciała. Dlatego słowa Stowarzyszenie i organizacja, właściwie zawierają w sobie oba znaczenia słowa, a zwyczaj względnie W. T. B. & T. Stowarzyszenia i spraw tegoż udowadnia być prawdziwym. Jest to raczej w znaczeniu drugiej definicji — określenia — że słowo organizacja jest częściej użyte, W. T. B. & T. Stowarzyszenie, a **organizacja tego znaczenia** według naszej myśli była figurowaną przez wóz w tym ustępie, pod rozwagą. Według znaczenia drugiej definicji, na podstawie której stale używaliśmy słowa organizacja w wyjaśnieniu woza i dowodzi jak niestosowną jest uwaga brata McGee, gdy on mówi, że jeśli Stowarzyszenie było oznaczone przez wóz, Eliasza i Elizeusza mieli być we wozie aż do ich rozłączenia. Wszyscy ludzie w Prawdzie nigdy nie byli ani nie mogliby być w Radzie — Dyrekcji — organizacyjnie, a ten fakt odrzuca jego zarzut, a nawet jeśli by przyjął, że w tem miejscu możnaby zastosować pierwszą definicję, Brata McGee krytyka będzie jeszcze błędną; bo Stowarzyszenie jako akcjonariusze złożone prawie z jednej dziesiątej części ofiarowanego ludu, dlatego wyłączyłoby dziewięćdziesiątych części Eliasza i Elizeusza z symbolicznego woza. Co więcej, że takie poganianie woza nasuwa myśl kontroli, a więc widzimy, że oni nie byli w „wozie.”

Co się tyczy tego punktu pozycja brata Rutherforda jest logiczniejszą aniżeli brata McGee, bo on słuszenie uznaje, że Stowarzyszenie jest wozem, definicją, którą przyjaciele Stowarzyszenia (odrzucając ich pierwszą definicję to jest, w VII tomie) pożyczili sobie od autora, dla użycia, której autor daje im pełne pozwolenie! Ale tu powinniśmy się ograniczyć, aby używać drugiego słowa (w określeniu organizacji), bo to nie jest prawda aby akcjonariusze będąc sami w kłopotcie, wtargnęli Kościół w kłopot i podzielili go. Ale prawda jest o Stowarzyszeniu, które samo dostało się w kłopot a potem wciągnęło Kościół w kłopot, tylko wtedy, gdy patrzymy na to z punktu zapatrywania według drugiej definicji. Ale z punktu zapatrywania

żadnej definicji, nie byłoby właściwym w napominaniu brata Rutherforda przyjaciół, aby się dostali do woza, Stowarzyszenia, jako środek wzniesienia się na obłoku, bo ani przez wstąpienie do Rady — Dyrekcji — ani przez stanie się członkiem Stowarzyszenia (co może być uczynione tylko za pieniądze!) ktokolwiek nie byłby w stanie wnieść się na obłoki. Można będzie zauważyć, że zanim autor przedstawił swoją definicję o wozie, przyjaciele Stowarzyszenia, jak wtedy nauczano w VII Tomie, twierdzili, że ten siódmy tom był tym wozem, przez który należy wznosić się na obłoki, pogląd o pozaobrazowym wozie, który nie jest prawdziwym, niemożliwym do pogodzenia z myślą i odrzucony.

Bracia McGee i Rutherford posądzają autora, jakoby ten nie zgadzał się z nauką „Onego Sługi”, aby pozaobrazowy Eliasz miał wnieść się na pozaobrazowym wozie do nieba, ale oni to czynią przez ich częste pobłażanie jednej stronie oświadczeń danych przez brata Russella, na które stawiają silny nacisk, a gdy w tym samym czasie zaniebują drugą stronę jego poglądów. Bo chociaż „On Sluga” w niektórych miejscach mówi, że **Eliasz wstąpił we wozie do nieba**, ale również powiedział nam, że Eliasz nie wstąpił we wozie do nieba, na przykład: Z. 1904, str. 254, kol. 1, par. 1, on wyjaśnia sprawę bardzo emfaticznie, jak następuje: Rekord jest: Eliasz i Elizeusz byli rozdzieleni przez wóz ognisty, ale że Eliasz nie był wzięty we wozie ale we wicherze do nieba.” Można zauważyć, że Biblia nie wspomina niczego, ażeby Eliasz miał wchodzić do woza; ale raczej podaje stosowną myśl, że prędkość woza czyni to niemożliwym.

Jak należałoby traktować takie zdające się sprzeciwiania oświadczeń Brata Russella? Naszą odpowiedzią jest, że wypełnienie się musi zdecydować kwestyę, a fakta tegoż (jakie będą później podane) udowadniają, że opinia „Onego Sługi” zacytowana powyżej jest akurata, a nie ta na którą kładą nacisk bracia Rutherford i McGee, ostatni w wielu miejscach wielkimi literami.

Jeśli oni sami i ich towarzysze byli więcej poinformowani względnie tych spraw z dzieł „Onego Sługi” a jeśli tak poinformowani, kładliby nacisk na obydwie strony jego oświadczeń, wtedy to byłoby o wiele lepszym dla nich samych i dla braci w ogóle w tym to szczególe jak i drugich, gdziekolwiek oni nas posądzali za odrzucanie nauk „Onego Sługi”, będzie można widzieć, że nieczyniliśmy tego. Dlatego, mamy dobre zapewnienie, że jesteśmy w harmonii z „Onym Slugą”, gdy mówimy, że **Eliasz nie wstąpił we wozie do nieba**. Ten był użyty do rozłączenia i do rozłączenia tylko. Pozaobraz wykazuje, że takie wzniesienie się nie byłoby możliwym, a obraz nie tylko, że nie wspomina, ale nawet nie jest stosowny do takiej jazdy do nieba, a raczej podaje myśl, że wzniesienie się do nieba było osobnym od woza — to jest we wicherze.

### KONIE I JEZDNI

Dowiedziawszy się co oznacza wóz, teraz zwróćmy naszą uwagę względnie faktu, o którym mówi nam brat Rutherford, że konie reprezentują „ciemne prorocтва,” a jezdni Ezechiela i Jana. Zastanówmy się na chwilę egzaminując tą definicję. Przez Ezechiela i Jana uważane są albo autorzy dwóch ksiąg, albo same książki. Jeśli on rozumie autorów, jego jezdni są martwe, i dlatego nie mogliby poganiać woza, a z tego powodu, jako tacy, nie mogliby być pozaobrazowymi jezdni. Z drugiej strony, przez książki Ezechiela i Jana, musielibyśmy rozumieć albo prorocтва, z jakich te są

złożone, albo papier na jakim prorocтва są nadrukowane. Ale zgodnie z jego definicją, prorocтва Ezechiela i Jana są jego „ciemne” konie, a dlatego jezdni jego musi być papier. W każdym wypadku, tedy jego jezdni błędnie określone, bo one dają albo jedno lub drugie martwe lub papierowe konie. Kogo może zadziwić dlaczego on nie dodał Salomona do Jezdnych ? Czy dlatego, że Pieśni Salomonowe nie zawierają „ciemnych” proroctw? Autor nigdy nie określał jak to brat McGee i Rutherford twierdzą o nim — konie jako „ciemne legalności.”

Znowu fakta nie dozwolą w tym wypadku na takie uporządkowanie spraw przez brata Rutherforda żeby aż tedy gdy już wielki najazd rozpoczął się, że siódmy tom począł dzielić Kościół (to jest potrzebnem do jego poglądu, że wielki najazd był pierwszym uderzeniem Jordanu), aby można przyjąć za prawdziwe; bo dzielenie rozpoczęło się ponad dwa miesiące zanim nauki siódmego tomu rozpoczęły się około września, które przyczyniły się do nacierania między przyjaciółmi. Dzielenie miało swoje mdłe początki jeszcze 21 czerwca, 1917, wtenczas, kiedy brat Rutherford odprawił autora od służby w Tabernaklu i próbował, aby go wysłać z Bethel; a tak dalece, jak to się odnosi jego osobistej sprawy, rozdzielenie było dokonane w nim 27 lipca, gdy był wygnany z Bethel. W taki to sposób proces rozłączenia w jego wypadku dotarł do swego końca w ciągu około pięciu tygodni.

Rozłączenie niektórych członków rodziny Bethel, tak dalece jak to odnosi się ich osobistości, rozpoczęło się nieco później. Sprzeczynienie „Obecnym Zarządem” poczynając dzielić „Bethelitów” na dwie grupy, co osiągnęło do znacznego stopnia 17 lipca, a w sierpniu było kompletnem w większej liczbie. Dzieło rozłączania w Bethel trwało parę miesięcy dłużej, proces którego był z niektórymi krótszy, a niektórymi dłuższy, przed ukompletowaniem. Po wyrzuceniu członków Rady 17 lipca, dzieło rozłączania z Bethel rozpoczęło więcej szczegółowo dosięgać braci na zewnątrz, proces rozłączania w każdym wypadku był odmiennego trwania w każdym wydarzeniu, aż do swego ukompletowania. Z drugiej strony wpływ rozłączania przez siódmy tom był prawie nieznaczny aż do września. Co się tyczy wpływu jakiego wywierał siódmy tom ku rozłączaniu się przyjaciół, następująca sytuacja zdaje się być rzeczywistą. Ze względu walczących oświadczeń wydanych przez dwie walczące ze sobą partie chociaż bardzo wzburzone i niezadowolone z postępowania „obecnego zarządu,” wszakże wielu nie byli w stanie, aby zdecydować jakie zadowalniające zająć stanowisko, a wielu z nich znaleźli siódmy tom jako środek, który umożliwił im zdecydować się, aby zająć ich stanowisko przeciw „obecnemu zarządowi;” dlatego zajęli ich stanowisko z tymi, którzy osobnie od siódmego tomu zajęli ich stanowisko na podstawie zasad wciągniętych poprzednio, zanim siódmy tom pojawił się i aż jakie dwa miesiące później począł być skutecznym w danej sytuacji. Siódmy Tom z jego zawartościami dlatego nie może być uważany odrębną częścią sceny zsumowanej w koniach, jezdnych i wozie. Ten był tylko jednym z wielu środków propagandy, aby usidlić braci po stronie woza Elizeusza, ale wywierał opozycyjny skutek na wielu innych. Jest to widocznym bardzo jasno, że rozdzielenie rozpoczęło się przedtem, zanim siódmy tom począł wywierać swój wpływ na sytuację.

Już daliśmy naszą definicję woza; a teraz w

harmonii z myślą „Onego Sługi” względnie symbolicznych koni i jezdnych znajdujemy na przykład w Bereańskich komentarzach 2 Moj. 14:9 i Iz. 31:1, i t. d. podajemy myśl, że konie reprezentują rzeczywistość nauki, doktryny — prawne i nieprawne — w które Brat Rutherford zaprzęgnął Stowarzyszenie. Te doktryny były jak następuje: 1) że akcjonariusze mogą postanawiać prawa i reguły dla Stowarzyszenia, 2) że dlatego, że Brat Russell posiadał i używał kontroli w sprawach Stowarzyszenia ponad trzydzieści lat, że to już to winno by stanowić prawo Stowarzyszenia, że każdy prezydent ma czynić to samo, 3) że prawo wymaga wybierania dyrektorów corocznie, 4) że w razie gdyby to nie nastąpiło, że wakancye są tedy w Dyrekcyi, 5) że prezydent dlatego ma prawo wypełnić te wakancye, które nie były wypełnione przez Dyrekcyę przez więcej aniżeli trzydziestu dni, 6) że żadni Dyrektorzy nie byli wyrzuceni, 7) i że tylko wakancye były zapełnione.

Niezaprzeczalnie, Brat Rutherford zaprzęgnął symboliczne konie do Stowarzyszenia, te konie, jak to jest zrozumiałe według drugiej definicji.

Jezdni reprezentują doktrynalnych wodzów, symbolizują obecny Zarząd, to jest Braci: Rutherford, McMillan, i Van Amburgh, dyrektorów kursu tych doktryn, prawnych i nieprawnych, ich kontrolę organizacji jak wykazane faktem, że jezdni poganiali końmi i kierowali wozem. To połączenie ze sobą rzeczy prawnych i nieprawnych, nauk — doktryn „Obecnego Zarządu” i Stowarzyszenia w dwóch znaczeniach tak jak ustanowione przed wyrzuceniem czterech dyrektorów i później gdy byli zmienione, udowadniają pod kontrolą tych trzech braci być bolesnym doświadczeniem (ognistym) dla obydwóch klas Kościoła, a ta kombinacja sama w sobie rozpalona z próbami nagle pojawiła się przed Kościołem, wkroczywszy śpiesznie w środek, rozszerzając próby pomiędzy braćmi, i dzieląc ich na dwie części. I co za wielką trwogę to spowodowało! Trzymając się szczerości, prawdy i grzeczności odnośnie tego, każdy musi przyznać, że to jest właśnie co się stało.

**To było to i to tylko, co przyczyniło się do końca harmonii, która poprzednio panowała pomiędzy dwiema klasami ludu Bożego.** Bo całym świecie ta kombinacja zmusiła braci zająć ich stanowiska za albo przeciw stowarzyszeniu (w drugim znaczeniu tego słowa), ich przebiegłości — żądz, — nielitościwie dzieliły jeden zbór po drugim. A to są fakta, których nie można zaprzeczyć. Brat McGee przez parę miesięcy, wierzył jak i autor względnie tego przedmiotu, a dzięki temu 29 kwietnia powiedział, że on chciałby, co też aktualnie uczynił, głosząc aby odrzucić rezolucyę Komitetu, uchwaloną 23 lutego, zabraniająca swoim członkom z przyczyny zerwania harmonii z Komitetem, aby nauczać, a szczególnie względnie obrazowych, symbolicznych i prorockich przedmiotów, które nie były „wyjaśnione przez „Onego Sługę” **ażebym przeciwko tłumaczeniu Brata Rutherforda o Eliaszu i Elizeuszu mogło być przedstawione dla ochrony Braci tłumaczenie, którego się trzyma autor (które i Brat McGee tedy wierzył, a autor dopiero wpięć 27 lipca dowiedział, że ten porzucił) aby nie odpadali na stronę Stowarzyszenia.** On w tym czasie nie dał specjalnego nacisku, że on chciał, aby rezolucja była odwołaną według swego życzenia, aby odwrócić pojawienie się dysharmonii w komitecie odnośnie tego przedmiotu. Ani nie może on słusznie zaprzeczać tego faktu że pokój, jaki panował w

Kościele był zniszczony w ten sposób, jak powyżej opisano i na większą skalę, aniżeli kiedykolwiek poprzednio na końcu wieku, dzieląc lud Boży na dwie klasy. Jeśliby opozycja, którą on próbnie podaje, była akuratną, byłby Nominalny Duchowy Izrael (jak mogli tu ludzie niezorganizowani jako stowarzyszenie być wozem) pociągnięty przez doktrynę prawa królów z Boskiego upoważnienia, i t. d. co podzielił lud Boży latem 1917 na dwie klasy, potem jak wpięć zniszczył pokój pomiędzy nimi; bo pokój już był złamany, i dlatego gdy on daje nam „**wyobrażone tłumaczenie typów**” na przyszłość, z czego wynika, że ten pokój jeszcze nie był naruszony; jego odgadywanie należy do posiadłości dziwnych tłumaczeń i dzikich spekulacji! Rzeczywiście fakty pokazują, że taka kombinacja wtedy nie przyczyniła się do podziału, który zaszkodził poprzedniemu pokojowi, który będąc złamany pokazuje, że musimy żyć po rozłączeniu, pokazanem przez rozłączenie się dwóch proroków; ani jego nadmienienie dane względnie powyżej danego tłumaczenia o koniach, jezdnych i wozie jest stopniem od szczytu aż do śmiesznego pożytku, aby miało pomagać faktom. Fakty pokazują, że w taki sposób poprzednio egzystujący pokój był zerwany i jedność złamana, a wtedy spór i rozdzielenie wdarły się i dlatego chcemy nadmienić, że to jest tylko opinia Brata McGee, że takie tłumaczenie jest stopniem od szczytu aż do śmiesznego pożytku opinia, która nie tylko, że nie może być udowodnioną, ale w dodatku, przeciwna faktom. Nie było to śmiesznem, ale najboleśniejszem doświadczeniem, które tu jest wyjaśnione.

Przypominamy sobie jak to nasz drogi Pastor nam powiedział, że rozdzielenie Eliasza i Elizeusza nie miało być połączone z różnicą, co się tyczy religijnych doktryn, w harmonii z tem oświadczeniem znajdujemy, że wypełnienie się jest z tem zgodne. Było to kwestią roztropności, prawa i rządzy, które miały łączność z rozdzielaniem, a szczególnie dwa ostatnie. Jest maluczki odnośnik o tarcu pomiędzy dwoma prorokami podany przez słowo **parad** przetłumaczone w 2 Król. 2:11 rozłączyli obydwóch, jako słowo oznaczone przez **gesenius**, a w najlepszym hebrajskim słowniku, **rozłączyć przez rozłam**, str. 688, kol. 1, par. 2, Bagster's wydanie. Przyczyną, dla czego obraz nie podaje bardzo znacznej niezgody pomiędzy ogółem ludu Bożego w czasie i po rozłączeniu, zdaje się, że możnaby przypisać różnym rozważaniom. Pierwsze rozdzielanie pomiędzy przyjaciółmi przez próbę samo sobą wymaga i nasuwa osobiste poróżnienia; a drugie, aby pokazać, że wina nie leży w ludu Bożym w ogóle, a raczej spada na garstkę z nich figurowaną przez jezdnych, którzy narzucili kłopot na wielu. Ani nie należy wnioskować, aby jezdni nie mieli stanowić pewne części ludu Bożego, bo już samo wyrażenie jezdni woza Izraelskiego podaje nam myśl, że oni byli, ale raczej wystawieni oddzielnie od Eliasza i Elizeusza, aby być figurą na „Obecnym Zarząd” i w pokrewieństwie do Rady i do dzieła w ogóle, było to tym właśnie, że nie zachowali pokoju i jedności, jak to według reguły było z resztą ludu Bożego. Obawiamy się, że oni prędzej szukali drugich rzeczy, aniżeli dobrobytu dla Syonu.

Poprzednio uczyniona uwaga wymaga swego powtórzenia w tem miejscu. Rozłączenie Eliasza od Elizeusza, Eliasza będąc „**lacked**” od Elizeusza, było dokonane przez wjechanie woza pomiędzy nich, a **przedtem zanim Eliazsz był wzięty we wi-**

**chrze do nieba.** Uwaga, którą daliśmy, względnie znaczenia „**lackach**”, „**wzięty**,” jako odrębnego od **nasaah** wzięty do góry, musi być zachowaną w umyśle, jeśli chcemy rozumieć jasno przedmiot przed nami, bo wjechanie woza pomiędzy nich wzięło Eljasza od Elizeusza, nawet jak i w pozaobrazie, Maluczkie Stadko było wzięte od Wielkiego Grona, przez Stowarzyszenie, które wjechało pomiędzy nich, to jest, i to tylko, co należy rozumieć, że Eljasz był wzięty od Elizeusza.

#### WICHROWE DOŚWIADCZENIE.

Wichrowe doświadczenie w obrazie nastąpiło po doświadczeniu rozłączenia się proroków przez wóz. Jak to i jesteśmy wszyscy zapoznani z tłumaczeniem „Onego Sługi”, że wichrowe doświadczenie ma reprezentować opuszczenie Kościoła tej ziemi. Tak rozważywszy zgodnie z wydarzeniami pozaobrazu, czas następny wydarzeń powieści, co Eljasz i Elizeusz czynili, 2 Król. 2:11-14, nie jest zamierzony, aby dać czas następny, lecz raczej jest to w harmonii z postępowaniem, które często natrafia się w Biblii, tak że wszystko co się mówi o Eljaszu jest podawane aż do swego ukończenia, zanim czynności Elizeusza są opisane w ogóle, bez uwzględnienia chronologicznych następstw wypadków pozaobrazu, w których czas różni się względnie co do porządku wydarzeń tego obrazu. Rozumiemy zgodnie z tem, że w pozaobrazie jest „parenthesis” (nawias) pewnej liczby lat trwania pomiędzy rozłączeniem się Maluczkiego Stadka od Wielkiego Grona a opuszczeniem świata przez Maluczkie Stadko, i w tych „parenthesis” nie tylko przytrafia się to co jest pozaobrazem czynności Elizeusza we wierszach 12 do 14, ale i wiele z tych rzeczy, które Elizeusz później dokonywa. Bez wątpienia, że Pan urządził ten tak bardzo nieoczekiwany sposób, aby ukryć myśl aż po wypełnieniu się, aby ściślej wypróbować serca wszystkich w czasie wypełnienia się.

Pan często przewraca czas porządku wydarzeń, aby ukryć myśl, jak nam wszystkim wiadomo; to jest: 1) w doktrynalnym ustępie Rzym. 8:30, F. 182, par. 1, i 2) w prorockim ustępie, Joela 2:28, 29, E. 164, par. 1, i zauważcie przykład „Onego Sługi” jako przykłady takiego przewracania. W ostatnim ustępie Pan opisuje błogosławieństwa restytucji wpraw, a wtedy dopiero błogosławieństwa Wieku Ewangelii, w taki sposób, że to ukryło sprawę całkowicie, aż dopóki część tego proroctwa, które podane jakoby ostatnie było blisko swego całego wypełnienia się, a zanim te proroctwo, które dane wpraw było zrozumiałe jako przypadające w późniejszym czasie i 3) w bardzo znacznym i dobrze znanym ustępie, Lev. 16:15-22. Tu Pan znieważając porządek czasu wydarzeń jak te miały następować w pozaobrazie, a opisuje aż do ukończenia jeden dział następujących wydarzeń przez opisanie innego, bez pomieszania w pozaobrazem przedstawieniu obydwóch części wydarzeń w taki sposób, aby mogły jasno oznaczać czas porządku ich wydarzeń w pozaobrazie na przykład: 1) Kościół Pański był wpraw ofiarowany, 2) jego krwią pokropiono ubłagalnię, 3) wtedy sprawa z kozłem żywym była dokonywaną. W pozaobrazie wszystko czynione z kozłem żywym, po przywiązaniu go do drzwi, i rzucenia losów na obydwie kozły, będzie dokonany zanim będzie pokropioną krwią pozaobrazowego kozła Pańskiego pozaobrazowa ubłagalnia. Tak jest, bo całe Wielkie Grono musi umrzeć, zanim pozaobrazowa ubłagalnia będzie pokropioną krwią pozaobrazowego Kozła, to jest przedtem

zanim Chrystus pojawi się w obecności Jehowy, aby uczynić pojednanie za świat. Bo, gdyby Chrystus pojawił się w obecności, aby uczynić pojednanie za świat, zanimby całe Wielkie Grono umarło, w takim razie ci z tego Grona, którzy by byli jeszcze w ciele, straciliby ich przykrycie krwią pozaobrazowego cielca, a w następstwie tego byłiby odsiani na wtórą śmierć. Bo Wielkie Grono jest „domem” pozaobrazowego Aarona, za który to dom tak dobrze jak i „za samego siebie”, to jest, za ciało pozaobrazowego Aarona, ostatni czyni pojednanie przypisując im zasługę pozaobrazowego cielca. Bo Chrystus nie może z rąk Boskiej sprawiedliwości otrzymać zwolnienie zastosowanej zasługi dla użytku na korzyść świata, aż do tej chwili, gdy wszyscy, którzy są pod przykryciem tej przypisanej zasługi będą zwolnieni z pod niej przez Arcy-Kapłana. Maluczkie Stadko będzie zwolnione z pod tej zasługi przez dokonanie swej ofiarnej śmierci, a Wielkie Grono przez dokonanie przymusowej śmierci. Dlatego mamy tu sprawę, akuratnie równoległą w wypadku Eljasza i Elizeusza, którą rozważamy. Tak właśnie jak one czynności w połączeniu Kozła Pańskiego były doprowadzone aż do swego kompletu, zanim wydarzyły się doświadczenia Kozła żywego, a jednak wypuszczalny Kozioł dokonywa swoich doświadczeń przed przedstawieniem krwi pozaobrazowego Kozła Pańskiego na ubłagalni; tak samo w 2 Król. 2:11-14 wypadki w sprawie Eljasza były przyprowadzone do swego ukończenia zanim wydarzenia w sprawie Elizeusza miały swoje miejsce w ogóle; jednak mamy jasny dowód, że w pozaobrazie wszystkie wydarzenia w doświadczeniach pozaobrazowego Elizeusza po rozłączeniu się Maluczkiego Stadka od Wielkiego Grona, a przed wzięciem Maluczkiego Stadka do nieba. Tak więc wypadki figurowane w 2 Król. 2: 12-14 wypełniają się w „międzyczasie” pomiędzy tymi dwoma wydarzeniami, w których pozaobrazowy Eljasz figuruje.

#### SIEDEM CZYNNOŚCI ELIZEUSZA

Zanim mamy dowody tego, będzie nam pomocnym do oświecenia wyrozumienia, opisać siedem czynności w czasie i po rozłączeniu, a potem mamy dowody międzyczasu „parenthesis” pomiędzy rozłączeniem się Maluczkiego Stadka a Wielkiego Grona, z jednej strony, a wzięciem Maluczkiego Stadka z tej ziemi, z drugiej strony, w którym to międzyczasie wszystkie wydarzenia doświadczeń pozaobrazowego Elizeusza figurowane w 2 Król. 2:11-14 odbywają się. Pierwsze oświadczenie o Elizeuszu jest, że „Co Elizeusz widział” najpierw możemy zauważyć, że „co” tego wyrażenia jest w kursywie (w angielskim tłumaczeniu) co dowodzi, że niema stosownego słowa w hebrajskim tekście, i że takie było umieszczone przez tłumaczów, aby dać to co oni przypuszczali było zamierzoną myślą. Wierzmy, że Pan umyślnie opuścił użycie właściwego słowa, aby ukryć myśl, aż do czasu zamierzonego; tak jak uczynił w 1 Kor. 15:21, 23, 47,48. Zgodnie z naszym wyrozumieniem umieszczone słowo powinno być nie „co” ale „go”, to jest Eljasza, (a słowo „widział” powinno być „uznał”, tak jak jest znaczenie tego słowa „widział” **raah** w 2 Król. 2:10: — „Wszakże ujrzyli (uznawszy) mnie, gdy będę wzięty od ciebie.” Możemy zauważyć, że słowa tego wierszu „gdy będę” są również w kursywie (ang. tłumaczeniu) i tak są umieszczone, nie mając stosownych słów do hebrajskiego. W har-

monii z wyjaśnieniem danego powyżej tekstu przez naszego Pastora, myślimy, że przejście powinno być ukompletowane jak następuje: „Jeśli będziesz uznawać mnie aż do czasu i w czasie, gdy będę wzięty od ciebie.” Czytelnicy są proszeni przeczytać jeszcze raz nasze wyjaśnienie tego wierszu i dowody dane w tłumaczeniu słowa **raah** czyli **uznawać** w powyżej danym ustępie. Pamiętając, co Eliasz powiedział do Elizeusza (2 Król. 2:10) był warunek, że ostatni musiał go wypełnić, aby otrzymać błogosławieństwa zsumowane w jego następstwie Eliasza, widzimy słusność Pańskiego zwrócenia uwagi na fakt, że Elizeusz to wykonał, czyli że uznawał Eliasza aż do czasu i w czasie rozłączenia; i dlatego fakt ten jest podany przez Pana jako rzecz zapisana, że Elizeusz wypełnił potrzebny warunek do otrzymania pożądanego błogosławieństwa, aby podać dobitnie właściwość Elizeusza do otrzymania pożądanego urzędu i połączonych z tym błogosławieństw.

Pozaobraz zapewne pokazuje, że ten zarys typu był wypełniony w doświadczeniach udzielonych każdej jednostce w czasie procesu rozłączenia. W każdym zdarzeniu zanim rozłam był ukompletowany, klasa Elizeusza uznawała odłączonych braci, w czasie periodu, w którym proces rozłączenia postępował; to jest, oni uznawali, sympatyzowali i współdziałali z nim, zmniejszającym się zapałem, tak długo jak trwał proces rozłączenia; a gdy rozłączenie było ukompletowane, wtedy uznanie w każdym indywidualnym wypadku było odjęte. Takie uznawanie jest także pokazane wołaniem Elizeusza, „Ojcie mój, Ojcie mój!” Autor da swoje doświadczenie z Bratem Rutherfordem jako ilustrację ogólnych doświadczeń odłączających się braci od przyjaciół Stowarzyszenia, pokazując, że proces rozłączenia był ukompletowanym, wtedy to (uznawanie) było odjęte zupełnie. Kilkakrotnie między 21 czerwcem a 27 lipcem, Brat Rutherford i autor rozmawiali z sobą po bratersku, a przynajmniej w dwóch wypadkach modlili się razem, uściskali się i zapewniali jeden drugiemu o lich zaufaniu jeden do drugiego, że są dziećmi Bożymi. Często podczas tego czasu on pytał się autora o jego opinie bliższych pytań, oraz przy stole w Bethel w obecności całej rodziny, prosił go o doradę w niektórych rzeczach. Jest to prawdą w doświadczeniach tego czasu, z innymi członkami rodziny w Bethel, którzy pozostali z Stowarzyszeniem. Oprócz tego, czynności uznawania były wykonywane przez Brata Rutherford między 18 a 21 lipcem, gdy autor szukał sposobności pośredniczenia między nim a wyrzuconymi dyrektorami, jako konieczną sprawą pokoju przyszłości i bezpieczeństwa dla zgodnej pracy z innymi dwoma braćmi, aby z nim zgodnie działali, jako wykonawczy komitet w sprawach Stowarzyszenia, gdy Brat Rutherford na koniec stał się stanowczo przeciwny autorowi wyłączając go z Bethel w trzy dni później. A tak kilkakrotnie od 21 czerwca do 27 lipca brat Rutherford uznawał autora członkiem pozaobrazowego Eliasza. Każdy z odłączonych braci bezwzględnie przypomni sobie swoje doświadczenia z przyjaciółmi Stowarzyszenia w czasie swego procesu odłączenia się podobne do doświadczeń autora z Bratem Rutherfordem od 21 czerwca do 27 lipca wielu z przyjaciół stowarzyszenia przypomną sobie ich czynności względem odłączających się braci, które podobne do Brata Rutherforda względem autora.

Drugą rzeczą, którą uczynił Elizeusz w czasie rozłączenia było jego wołanie: „Ojcie mój, Ojcie

mój! Wozie Izraelski i jezdne jego!” Wołanie, Ojcie mój, Ojcie mój jest oparte i częścią wyjaśnienia myśli, że Elizeusz **widział** (uznawał) go. Brata Rutherforda czynności uznawania autora stanowią częściowo jego część do autora w pozaobrazie: „Ojcie mój, Ojcie mój!” Ale wyrażenie to: „Ojcie mój, Ojcie mój!” zawiera w sobie jeszcze więcej niż to. W dodatku jest to oświadczenie zadziwienia, żalu i dyskusji; i wyobraza zadziwienie i żal, których przyjaciele Stowarzyszenia poczuli i wyrazili, i dyskusje, które mieli nad faktem, że ci, i którzy zostali odłączeni byli jakoby życiem (ojciec oznacza życiodawca) Kościoła, że mieliby działać w taki sposób, którego oni błędnie uważali za zły, a jaki według ich wyrozumienia wprowadzał odłączających się braci w niełaskę Pana. Zapewne wszyscy przyjaciele Stowarzyszenia przyznają, że wyrazili tanie zadziwienie, odczuli taki żal i prowadzili takie dyskusje, wględnie tak zwanej „Opozycji” w czasie procesu rozłączenia.

Drugą myślą odnośnie wołania Elizeusza było: „Wozie Izraelski,” co oznacza organizację należącą do ludu Bożego, W. T. B. & T. Stowarzyszenia. Czy było coś takiego, co obrońcy „obecnego zarządu” czynili, aby mogło stosować się do wołania Elizeusza „Wozie Izraelski!” Napewno, bo ten zarys typu reprezentuje uznawanie tego; zadziwienie i żal i dyskusje Stowarzyszenia między ich lojalnymi obrońcami. Z pewnością, że obrońcy Stowarzyszenia byli zdziwieni i zasmuceni znajdując Stowarzyszenia w takim stanie w jakim się znajdowali i zapewne, że rozbierali i uznawali organizację ludu Bożego za Wóz Izraelski wołając: „Stowarzyszenie, Stowarzyszenie, Stowarzyszenie” — „Przewód, Przewód, Przewód!” Musimy stać przy Stowarzyszeniu. Musimy stać przy Przewodzie! Musimy bronić Stowarzyszenia w czasie jego próby! Musimy być lojalnymi Stowarzyszeniu, bo ono jest Przewodem! Mniejsza o to, jakie zło popełnili wodzowie Stowarzyszenia, jednak musimy pamiętać, że Stowarzyszenie jest Przewodem. Z tego opisanego wszyscy rozpoznają, że wydarzenia, które rozpoczęły się latem 1917 r. były połączone z takim zadziwieniem i żalem; w dyskusjach o uznawaniu Stowarzyszenia a to daje dobry pozaobraz wołania Elizeusza: „Wozie Izraelski!”

Trzecia myśl wołania Elizeusza zawarta, jest w słowach „i jazdo (jezdni) jego!” Wyraz „jezdni” reprezentuje wodzów świeckich lub religijnych doktryn, a rozumiejąc, że obrazowi jezdni reprezentują Braci: Rutherford, McMillan, i Van Amburgh, jako obrońców prawnych i nieprawnych doktryn powyżej określonych, zdaje się, że wyrażenie „jezdni Izraela” wykazują na uznawanie i dyskusje, zadziwienia i żal dla tych braci. Przyjaciele zapewne z jednej strony byli zdziwieni i zasmuceni z prób, w które byli wciągnięci. Ale wśród tych wszystkich napewno trwali w dyskusjach i uznawali się za wodzów, za którymi należy postępować, bo kontrolują „Przewód”, — jak to jeden z braci i siostra mówili: „Musimy stać przy „obecnym zarządzie” bo oni mają towary!” W tych faktach znajdujemy jasny pozaobraz wołania Elizeusza: „i jazdo (jezdni) jego!”

Trzecia część czynów Elizeusza wyrażona oświadczeniem „i on, Elizeusz, nie widział (uznawał) go więcej.” Dajemy słowo **raah** w jego obydwóch zdarzeniach tego wierszu tak dobrze jak i 10 wierszu, co jest jednego i tego samego znaczenia, to jest, uznawać, co oznacza uznawanie, sympatyzowanie, i współdziałanie. Już wykazaliśmy,

że to była myśl „Onego Sługi” w używaniu słowa w 10 wierszu, a także to samo znaczenie pierwszego wydarzenia w 12 wierszu. Ustęp ten zdaje oświadczenie, że Elizeusz wiedział o obecności Eliasza na ziemi po jego wichrowym doświadczeniu, **jak to wykazemy później**, a również zdaje się wskazywać na myśl, że Elizeusz nie podlegał Eljaszowi w ten sam sposób jak poprzednio, a według swego życzenia, aby nie być zależnym od Eljasza (prawdopodobnie) powiedział synom prorockim, aby nie poszukiwali za Eljaszem, obawiając się jego powrotu. (2 Król. 2:15-18.) Pod tym umysłowym stanem Elizeusza, bezwzględnie była myśl, że Bóg niechciał oddzielonego Eljasza, ale jego, aby był prorokiem do Izraela. Bezwzględnie, Elizeusz myślał, że to będzie dla najlepszego dobra sprawy wszystkich nimi się interesujących, aby nie miał nic do czynienia z Eljaszem, którego obecność z nim byłaby bezwzględnie szkodliwą wpływowi jego usługiwania z ludźmi przez ich stronnictwo przeciw jednemu albo drugiemu prorokowi. To umożliwia nam, aby zobaczyć dlaczego nie miał uznawać Eljasza, jak poprzednio.

Jak właściwie w pozaobrazie to nieprzyjacielstwo nastąpiło po tych złudzeniach „Woza Izraelskiego i Jezdnych jego.” Patrzymy na pozaobraz a zobaczmy, czy nie wypełniło się podobne tej myśli powyżej pokazanego następstwa. Pewnie, że było przez zerwanie przyjaźni z tak zwaną „opozycją” przez lud Stowarzyszenia, które najpierw było wykonywane przez Brata Van Amburgha, 31 lipca, 1917 r. na posiedzeniu Stowarzyszenia Kazalnicy Ludowej („Peoples Pulpit Association”), gdy ten brat odmówił przyjęcia wyciągniętej ręki autora. Na konwencji w Bostonie 5 sierpnia, Brat McMillan i inni odmówili podania ręki niektórym drugim z odłączonych Braci w czasie uczyty miłości; nieco później pod wpływem kazania wygłoszonego przez Brata Van Amburgh Siostra Seibert odmówiła przyjęcia podanej ręki autora. Bracia McMillan i Woodworth traktowali go w ten sam sposób. Kampania „chronicie się ich, którzy czynią rozerwanie pomiędzy wami”, rozszerzyła się wnet z Bethel na zewnątrz od zboru do zboru. To zerwanie przyjaźni było tak bardzo znacznym, że wielu z ludu Stowarzyszenia myśleli, że „Opozycja” jest klasą Wtorej Śmierci, a nawet nie zwracali swojej uwagi na nich, gdy spotkali się z nimi na ulicy. W harmonii z tą kampanią zerwania przyjaźni, „obecny zarząd” oraz wielu pielgrzymów, starszych i t. d., odpędzili wiernego Eljasza od społeczności braci w Stowarzyszeniu. Pewnie, że pozaobrazowy Elizeusz nie widzi, czyli nie uznaje więcej pozaobrazowego Eljasza. Z tego znów poznawamy jak fakta między obrazem a pozaobrazem stosują się w tym wypadku. Z powyższych wyjaśnień, drodzy Bracia, zrozumiecie jasno, jak bezpodstawną jest krytyka Brata McGee na pogląd autora odnośnie słowa „**raah**.”

Czwartą czynnością Elizeusza było rozdarcie swych szat na dwie części. W biblijnych symbolach szaty reprezentują nasze ozdoby serca i myśli. „Przetoż, przyobleczcie jako wybrani Boży, święci i umiłowani, wnętrzości miłosierdzia, dobrotliwość, pokorę i cichość, i t. d.” Pokorą będąc wewnątrz ozdobieni.” (Kol. 3:12, 13, 1 Piotra 5:5.) Inne ustępy około tej samej linii, przyjdą łatwo do umysłu każdego Badacza Pisma świętego. Rozdarcie swych szat na dwie części zdaje się reprezentować popełnienie tak wielkiego gwałtu względem posiadanych ozdób a rozdarcie ich na dwie

części zdaje reprezentować dwoisty umysł, charakterystykę Wielkiego Grona. (1 Jak. 1:8.) Ten czyn Elizeusza pokazuje odpowiadający pozaobraz pogwałcenie Prawdy, Sprawiedliwości i Miłości popełnione przez Brata Rutherforda i jego obrońców przeciw tak zwanej „Opozycji.” Na ilustrację tego wielkiego niebiblijnego postępu, odwołujemy się do „Przesiewań żniwa” wydanych przez Brata Rutherforda, samo w sobie srogie i zwodnicze co się tyczy faktów. Po całym świecie wszyscy, którzy stali wiernie po stronie urzędów „Onego Sługi” byli traktowani z wielką niesprawiedliwością, niemiłosierdzie, i błędnie przedstawiani przez tych, którzy gromadnie wołali wojennym głosem: „Przewód, Przewód!” Tak! Pozaobrazowy Elizeusz rozdarł swe szaty bardzo gwałtownie. Znów więc znajdujemy fakta sprawy, które jasno harmonizują z obrazem, że Bóg dał nam te doświadczenia.

Jego piątą czynnością było podniesienie spadniętego płaszcza Eljaszowego. Pięciu członków Rady Dyrekcji dozwolił Bratu Rutherfordowi na czynienie jego zamiarów, i uchylili się od upomnienia, które mogłoby być jedynym środkiem powstrzymać go od takiego usposobienia charakteru, do czasu, i dozwolili, aby płaszcz spadł z nich, t. j. dozwolili, aby władze figurowane przez płaszcz wypadły z pod ich kontroli, a tym sposobem z pod kontroli klasy Eljasza, w której byli reprezentowali w wykonywaniu tych władz; ponieważ ci bracia jako większość Rady, byli tymi, w których Kościół reprezentował swą kontrolę niektórych ważnych części płaszcza, to jest, kontrolę ogólnego dzieła jak: literaturę Prawdy, agencję Prawdy, finanse dla rozszerzenia Prawdy. Z. 1 Król. 19:15, 16 dowiadujemy się, że upodobało się Panu aby Eliaz pomazał Hazaela, Jehu i Elizeusza; lecz w rzeczywistości Eliaz pomazał tylko ostatniego, a Elizeusz pomazał dwóch drugich, pierwszego osobiście, a drugiego przez reprezentanta. (2 Król. 8:7-14; 9:1-10.) To polecenie Pańskie dowodzi, że byłoby większym upodobaniem Pana gdyby Eliaz pomazał wszystkich trzech i udowodniłoby, że w pozaobrazie byłoby większym upodobaniem Pana aby pozaobrazowy Eliaz zatrzymał swój urząd jako ustne narzędzie do Nominalnego Izraela, póki by nie pomazał wszystkie trzy klasy figurowane przez tych trzech mężów. Jednak przewidziawszy, że pięć Dyrektorów chybi powstrzymać Brata Rutherforda autokratyczne władze i nie wniesie sprawę do sądu, (co im radzili Brat McGee i autor napominając, że to jest jedynym krokiem aby kontrola pracy została w rękach klasy Eljasza w jej przedstawicielach, większości Rady) Bóg zastosował oraz jak przewidywał wyniki wypadków w pozaobrazie, wiedząc, że on może tak pokierować wydarzeniami, że wyjdą dla dobra dotyczących się obydwóch proroków; i stąd Bóg nie zmuszał swego dobrego upodobania i dozwolił, aby sprawy, które mu się więcej podobały pozostały niedokonane — to jest, pomazanie Hazaela i Jehu przez Eliasza, dozwolił aby to uczynił Elizeusz, jako obraz, którego wypełnienie było przejrane około 2800 lat później. Gdy wtenczas Dyrektorzy chybili z dostateczną rezolucją odeprzeć Brata Rutherforda a w dodatku chybili wniesić prawne obwinienia, aby go zmusić do oddania owoców jego przywłaszczenia, pozaobrazowy Eliaz w swoich reprezentantach, Dyrekcji (która będąc rozważnym i kontrolującym ciałem dla decyzji odnośnie dzieła, w ostatecznym analizie będąc większością zrzucił jego władze jako Boskie ustne narzędzie do

Nominalnego Duchowego Izraela. Elizeusz podniósłszy Płaszcz przedstawia czynności pozaobrazowego Elizeusza w wodzach Stowarzyszenia jako przedstawicieli tegoż, zabezpieczając dla siebie władzę jako ustne narzędzie do Nominalnego Duchowego Izraela. Tak więc spadnięcie płaszcza z Eliasza, a uchwycenie go przez Elizeusza, rozumiemy, że wypełniło się w trudnych doświadczeniach między ludem Pańskim w 1917 roku.

Jego szóstą czynnością opisaną w 2 Król. 2:12-14 jest uderzenie Jordanu. Fakt, że nic nie było mówione o zwinięciu Płaszca Elizeusza jak to uczynił Elias, jest w harmonii z myślą, że w uderzeniu Jordanu przez pozaobrazowego Elizeusza, wszystko co było w ich władzy nadające się do uderzenia nie było używane, to jest wypustki, kazania, i czwarty tom. Foto-Drama prawie wcale nie była używaną. Te rzeczy, które by uderzały o wiele silniej aniżeli te którymi się posługiwano, były pozostawione bez użycia, a tak Elizeusz uderzył Jordan niezwinionym Płaszczem. Jak w wypadku pozaobrazowego Eliasza tak i pozaobrazowego Elizeusza, uderzenie zostało dokonane przez Wielkie Grono, jako nowe stworzenia uznane jedno od drugich, utrzymując pewne szczegóły Prawdy, kontrolę dzieła (wykonującego przez swego przedstawiciela Brata Rutherforda) tylko część stosownej Prawdy, tylko część stosownych gałęzi dzieła w pracy i koniecznych finansów; używając tego do strofowania tych którzy twierdzili, że posiadają pewne prawa z Boskiego upoważnienia oraz ich obrońców skazali ich instytucję na zniszczenie a na usunięcie ich wodzów z urzędów i na ukaranie za popełnione złe czyny. Konserwaty i radykali Chrześcijaństwa zostali przez to uderzenie wzmagająco rozłączeni.

Siódmą czynnością Elizeusza według 2 Król. 2:12-14 było jego przejście Jordanu. Z faktu, że w obrazie nie jest powiedziane aby Elizeusz przeszedł po suszy jak to jest względnie obydwóch Proroków w czasie pierwszego uderzenia, można wnioskować, że Wielkie Grono jako Nowe Stworzenie miało być uszkodzone w ich uderzeniu. Pewnie, że uszkodzenie jakie Wielkie Grono ściągnęło na się jako Nowe Stworzenie przez fanatyzm, bezwstydnosc i przeistoczenie połączone z ich uderzeniem udowadniają, że nie przeszli pozaobrazowego Jordanu po suszy, pokazuje, że nie mieli dokonać ich dzieła bez uszkodzenia sobie jako Nowych Stworzeń, Pismo Św. pomija tego, aby Elizeusz przeszedł po suszy. Jego kompletne przejście reprezentuje, że jego pozaobraz skończył dzieło uderzenia. Rozumiemy, że „Wielki Ruch” którym lud Stowarzyszenia był zajęty od 1 Października, 1917, a skończył się około 1 Maja 1918 roku, jest pozaobrazem uderzenia Jordanu przez Elizeusza. Brat McGee posądza autora z nauką, że pozaobraz drugiego uderzenia Jordanu rozpoczął się 17 lipca gdzie tu znów błędnie przedstawia pogląd autora. Ani publikacja Siódmego Tomu nie była uderzeniem Jordanu, jak on znów nas opacznie przedstawia jakobyśmy. coś podobnego nauczali. Drugie uderzenie Jordanu jest to powyżej opisane dzieło strofowania i osądzenia pewnych klas przez lud Stowarzyszenia, w czasie powyżej nadmienionych siedmiu miesięcy, a więc rozpoczęło się jak to autor stale nauczał od samego początku, jesienią 1917 a nie 17 lipca 1917 roku. Jednak Brat McGee prawdopodobnie pomieszał część tłumaczenia Brata Sturgeon'a względnie tego co zdarzyło się 17 lipca 1917, a z wyrozumieniem autora kiedy rozpoczęło się uderzenie „Jordanu. Brat Sturgeon utrzymy-

wał i autor wie, że się jeszcze tego trzyma, że pierwsze uderzenie rozpoczęło się w Bethel — w jadalni 17 lipca, 1917, przez wyrzuconych czterech członków Rady a Brat McGee i autor strofując i protestując przeciwko przywłaszczeniu. Autor nigdy nie był w stanie potwierdzić pogląd Brata, Sturgeon'a względnie tego przedmiotu. Brat McGee, na czwartej stronie, poświęca więcej aniżeli jedną kolumnę ku zbijaniu swych własnych pomieszanych poglądów jakoby poglądów autora, a w ten sposób wystawia i obala innego z jego słomianych ludzi. On nawet w zawiasach daje oświadczenie jakoby autor uczynił, a czego ten ostatni nigdy nie czynił co się tyczy rozpoczęcia, drugiego uderzenia Jordanu 17 lipca, 1917 roku.

#### **ROZWAŻANIA NAD BRATA RUTHERFORDA POGLĄDEM O PIERWSZYM UDERZENIU JORDANU.**

Z powyższej dyskusji można wiedzieć, że Brat Rutherford i autor zgadzają się, że dzieło dokonane od Października 1917 do Maja 1918 było uderzeniem Jordanu. Jednak nie zgadzają się, które to było uderzenie. Brat Rutherford twierdzi, że to było pierwsze, autor że to było drugie. Jak moglibyśmy oznaczyć to pytanie? Odpowiadamy, że fakty dają niezaprzeczną obronę poglądowi autora a bez odpowiedzi zbija pogląd Brata Rutherforda. Obraz udowadnia, że nie miało być przerwy pokoju, harmonii i społeczności; między pozaobrazowym Eliaszem i Elizeuszem, przed rozłączeniem ich i następstwem czego pokój, harmonia, przyjaźń i współdziałania między pozaobrazowym Eliaszem a Elizeuszem zaczęło dochodzić do swego końca przed 21 czerwcem, a tak pierwsze uderzenie musiało skończyć się jeszcze przed rozpoczęciem się rozłączenia. Okoliczności jakie prowadziły do początku rozłączenia były jak następuje: Brat Rutherford odmówił prośby autora aby ten powrócił do Anglii. W tydzień później on także odmówił, otwarcia sprawy Angielskiej aby zwołać Dyрекcję do zastanowienia się nad nią. Tedy autor napisał prośbę, którą większość Rady podpisała 13 czerwca aby brat Rutherford zwołał posiedzenie Rady dla zastanowienia się nad pracą w Anglii. Z tego powodu w Radzie wybuchnęła burza, przyszła do najwyższego stopnia 20 czerwca. Zwiększająca nieprzyjemna postawa mając mały początek jednocześnie zwiększyła się u Brata Rutherforda, Van Amburgha, McMillana, Hudginsa, Martina, i ich obrońców przeciwko autorowi. 21 czerwca został uczyniony pierwszy zamach, aby wjechać „wozem” między obrońców, w osobie autora aby najprzód odmówić mu pracy w Przybytku, a następnie przez zamiary aby wysłać go z Bethel, dysharmonia powiększyła się, a tak około 21 czerwca rozdzielenie, którego pierwszym krokiem było złamanie pokoju między Eliaszem a Elizeuszem rozpoczęło się. To dzieło dzielenia postępowało i było na całym świecie przed rozpoczęciem się „Wielkiego Ruchu” w Październiku, 1917, a więc „Wielki Ruch”, który rozpoczął się w tym czasie nastąpił po więcej jak trzech miesiącach od początku rozłączenia, musi być drugim uderzeniem Jordanu, gdy zaś pierwsze uderzenie musiało być dokonane jakiś czas przed rozpoczęciem rozłączenia na dwie klasy Tak więc fakty wypadku udawadniają, że „Wielki Ruch” był drugim uderzeniem Jordanu, a że gorliwie był dokonany przez większość ofiarowanego ludu Pana tak jak „On Sługa” mówił, że Wielkie Grono miało stanowić większość w Kościele było dziełem na większej i oznaczającej się skale więcej



aniżei pierwsze uderzenie Jordanu; jednakowoż pod każdym względem było mniej znaczącem od pierwszego uderzenia.

### JAK MĄDRYM JEST NASZ BÓG!

W 2 Królewskiej 2:12-14, pytanie, które Elizeusz wyraził, w czasie uderzenia wód, „Gdzież jest Pan Bóg Eliaszowy? powinno być przetłumaczone: Gdzież jest Jehowa? On jest również Bogiem Eliasza! **Porównaj American Revised Yersion** i odnośniki: Wierzmy, że to wyrażenie pokazuje złudzenie pod którym pozaobrazowy Elizeusz miał cierpieć w czasie swego uderzenia. Można przypomnąć że przyjaciele Stowarzyszenia twierdzili za pewny dowód, że Jehowa był po ich stronie jako po stronie pozaobrazowego Eliasza. Wielkie powodzenie ich dzieła, jak twierdzili pochodziło od Boga i że za Jego Wolą posiadał ich jako „Jego jedyną Własność.” Jest to zawsze zwyczajem płytkich religijnych teoretyków przypisywać ich powodzenie Bogu jako dowód ich Łaski u Niego. Bracia Stowarzyszenia w czasie uderzenia powtarzali często tę chlubę przed „Opozycją” jako uznanie, że Bóg jest po ich stronie i obchodził się z nami jakoż z Eliaszem ponieważ są w szczególnej łasce u Niego. Zamiast udowodnić, że są pozaobrazowym Eliaszem oni byli pozaobrazem Elizeusza w jego zapytywaniu: **Gdzież jest Jehowa?** (po czyjej stronie on stoi?) **On jest również Bogiem Eliasza!**” On jest powodzeniem (Bogiem) naszym i uznaje nas za pozaobrazowego Eliasza, pokazuje, że jest po naszej stronie, dlatego my musimy być Eliaszem. Ale fakt, że oni sami zapytywali i sami odpowiadali na **wyzwające pytanie jest jeszcze innym dowodem, że oni są pozaobrazowym Elizeuszem, a jako taki w zapytywaniu i odpowiedzi działali w deluzji, i jakoby byli pozaobrazowym Eliaszem.** Jak mądrym jest nasz Bóg. O głębokości bogactwa i mądrości znajomości Bożej. Jako są niezbadane sądy jego! Rzym. 11:33.

Nie mamy rozumieć, że wszyscy, którzy pozostali po stronie Stowarzyszenia są klasą Elizeusza, ani że wszyscy, którzy opuścili przyjaźń Stowarzyszenia będą ostatecznie w Maluczkiem Stadku, ale raczej rozumiemy, że tu jest podany tylko ogólny obraz ludu Bożego, i że tylko ci z klasy Elizeusza, którzy serdecznie współdziałali w tych siedmiu rzeczach co było pozaobrazem tego co Elizeusz czynił w obrazie, i tylko ci z odłączonych Braci są z klasy Eliasza, którzy objawili z serca Wolę Bożą w wierności. Autor ma dobre zapewnienia, że nie mało z „wybranych” są jeszcze po stronie Stowarzyszenia, zabląkami z powodu wpływu niezwykłych okoliczności połączonych z rozłączeniem a w ich sercach we wielu sprawach swymi ustami nie potwierdzali „obecnego zarządu”, a także jest dowód, że nie mało z tak zwanej „Opozycji” nie posiadają Ducha Eliasza. Ani nie myślimy aby ci którzy tylko niektóre z tych siedm rzeczy figurowane przez siedm czynności Elizeusza wykonywali, mieli być koniecznie z klasy Elizeusza. Zdaje się, że tylko tacy, którzy serdecznie złączyli się ze wszystkimi siedm rzeczami pozaobrazu 2 Królewskiej 2:12-14 są reprezentowani w skończonym obrazie. Naszą dobrą nadzieją, że Pan we właściwym czasie otworzy oczy wszystkich „wybranych” a zabląkanych i którzy przedłużali ich współdziałanie w pewnej mierze ze Stowarzyszeniem; a przez otwarcie ich ócz wyrozumienia uskuteczni ich wyswobodzenie. To co ostatecznie zadecyduje w sprawie każdego wierzymy jest prawdziwą odpowiedzią na zapytanie: „Czy wykonałem serdecznie

siedm rzeczy czynności Elizeusza w połączeniu z jego rozłączeniem się od Eliasza? Co się tyczy wodzów, którzy z jednej albo drugiej przyczyny działali jako agenci w rozpowszechnianiu złudzeń przez co przyjaciele Stowarzyszenia byli wprowadzeni w błąd względnie sytuacji, myślimy że kaźden jeden z nich jest członkiem Wielkiego Grona. Autor wierzy, że czas Pański nadszedł, aby przyjaciele którzy są za i przeciw Stowarzyszeniu byli zapoznani z rzeczywistym stanem spraw, dlatego po prostu ale w miłości on wykazuje to co mu i innym zdaje się być koniecznym na czas słuszny względnie tej sytuacji. Niech Pan błogosławi każdego w używaniu tego pokarmu.

### ELIASZ I ELIZEUSZ — KAPŁANI I LEWICI

Niektórzy z naszych drogich braci mogliby żądać od nas zharmonizowania naszej myśli, że według naszej nauki rozłączenie pozaobrazowego Eliasza od Elizeusza już nastąpiło, a rozłączenie Maluczkiego Stadka i Wielkiego Grona jeszcze nie jest ukończone. Dajemy następną odpowiedź. Bóg daje w Biblii poglądy jednego i tego samego dzieła z różnych punktów zapatrywania i w różnych obrazach; Rachab jest obrazem na Wielkie Grono z jednego punktu zapatrywania, Lot z drugiego, Eli z trzeciego, Abiu z czwartego, głupie Panny z piątego, Jambres z szóstego, Elizeusz z siódmego itd. Zob. P. T, Vol. 1, str. 174, ostatni paragraf. Jeśli zważamy na tę zasadę tedy harmonia między poglądami stanie się jasną. Rozłączenie Eliasza i Elizeusza **nie reprezentuje** rozłączenie Maluczkiego Stadka i Wielkiego Grona ze wszystkich punktów zapatrywania, i dlatego nie reprezentuje kaźdej indywidualności obu klas, raczej reprezentuje Maluczkie Stadko jako klasę w urzędzie jako Boskie narzędzie ustne do Nominalnego Duchowego Izraela a Elizeusz w czasie gdy był z Eliaszem reprezentuje Wielkie Grono, jako klasę w prospekcie poprzedniego, a po ich rozłączeniu się jako jego aktualnego następcę w urzędzie jako Boskie narzędzie ustne do Nominalnego Duchowego Izraela, więc mamy oczekiwać pozaobrazu ich rozłączenia, któryby wskazywał, nie na to jak kaźda jednostka postąpi w rozłączeniu, ale jak Wielkie Grono jako klasa otrzyma Płaszcz, władzę być Boskim narzędziem ustnym do Nominalnego Duchowego Izraela w grupach rozłączonych klas jako takowych!. Jeśli odnosi się do klas, a nie do wszystkich jednostek kaźdej klasy, powyżej wymienionego urzędu, nie możemy świadczyć o kaźdej jednostce Maluczkiego Stadka, odłączonej od kaźdej jednostki Wielkiego Grona, w czasie dokonania pozaobrazowego rozłączenia Eliasza i Elizeusza. Wykazaliśmy w szóstym numerze str. 92 ostatni paragraf. Czego możemy spodziewać się i co widzieliśmy w pozaobrazie było jak następuje: 1) Maluczkie Stadko jako takie straciło kontrolę publicznej pracy. 2) Wielkie Grono jako takie pozyskało tą kontrolę, 3) Klasowe rozłączenie dwóch klas, 4) osobiste rozłączenie się wiele jednostek obydwóch klas, 5) serdeczne zganiecie postępów wodzów Wielkiego Grona przez wielu z Maluczkiego Stadka, którzy jeszcze nie odłączyli się społeczności wodzów Stowarzyszenia i ich pracy na zewnątrz, 6) zabląkanie wielu z Maluczkiego Grona ustępuje miejsca wyrozumieniu warunków i zdarzeń gdy otrzymują wyjaśnienie według Biblijnej nauki, i 7) końcowe i szczegółowe klasowe wypełnienie się kaźdego szczegółu pokazanego w obrazie widzieliśmy wszystkie te rzeczy. Z tego powodu rozumiemy że pozaobraz rozłączenia się Eliasza i

Elizeusza już się pokazał a więc już wypełnił się.

W drugich obrazach Pan daje nam inne aspekta — widoki rozłączenia między Maluczkiem Stadkiem a Wielkiem Gronem. Wyprowadzenie Kozła Azazela przez Arcykapłana świata jest jednym; a poświęcenie Lewitów (Numeru 8:5-26) i ogólne opisanie o nich i ich pracy jako odrębnej od Kapłanów i ich pracy jest jeszcze innym widokiem (Numeru 3; 4; 7 :1-9). W pierwszym Arcykapłan świata reprezentowany w odpieraniu błędnych doktryn i praktyk w klasie Kozła Azazela, to jest, ich rewolucji — a przez takie odpieranie zmusza go i podaje w ręce człowieka na to obranego. Tylko ci którzy wiernie biorą udział w tej pracy i to nie chwilowo, ale aż do ukończenia stanowią część ArcyKapłana świata. Ktokolwiek zaprzestanie tej pracy aż do ukończenia ten nie jest częścią skończonego obrazu. Pozaobraz Arcy-Kapłana wyprowadzania Kozła Azazela jeszcze nie jest ukończony ale był w procesie wykonywania od początku stycznia, 1917, w Brytanii. Niektórzy z członków Arcy-Kapłana świata jeszcze nierozpoczęli brać udziału w pracy wyprowadzania Kozła Azazela (żywego). Ostatecznie wszyscy z nich zajmą się tym dziełem aż do ukończenia tegoż. Obraz Lewitów, który daje nam szczególniejszy aspekt — widok — pozaobrazu choć nie indywidualnie, jest również teraz w procesie swego wypełnienia się i jeszcze nie ukończony. Kiedy ten dojdzie do swego ukończenia, każdy pojedynczy Lewita będzie w jego właściwym miejscu i każdy będzie rozpoznany jako taki. Z tego powodu nie możemy teraz twierdzić w każdej sprawie kto jest pozaobrazowym Lewitą. Jednak, każde Nowe Stworzenie, które jest rewolucjonistą lub ognisto-gorliwym obrońcą rewolucjonistów jest Lewitą; bo Kapłani nie są tymi, którzyby kłaniali przed Baalem, albo go całowali. — 1 Król. 19:18.

### SĄDZENIE PO CZASIE DOZWOLONE

Ale może niektórzy będą mówić, że autor sądził, gdy wyraził swoją myśl o wodzach Stowarzyszenia i o wszystkich Nowych Stworzeniach, którzy serdecznie współdziałali z nimi w pracy rozdzielania począwszy 21 czerwca 1917, iż są członkami Wielkiego Grona! Tacy opierają swój pogląd na 1 Kor. 4:5. Zgadząmy się serdecznie z nauką tego tekstu. Tego powinno się słuchać i wypełnić. **Ktobykolwiek sądził zanim Pan objawi swój sąd nie zważa na rozkaz** tego tekstu i będzie żać nieszczęśliwe następstwa za swoje domyślanie się; ale ten tekst nie zabrania ogłosić **sąd Pana, potem, gdy On oświecił co skrytego jest w ciemności i objawił rady serc** (1 Kor. 4:5). Wiernego dziecka Bożego będzie czekać aż do objawienia sądu Pańskiego, a gdy okoliczności dozwolą wyjawić sąd Pański, aby był ogłoszony, tedy wierny sługa Boży może uczynić takie ogłoszenie. Bo nie zapominajmy, że sąd Boży poczyna się od domu Bożego, (1 Piotra 4:17,18) w czasie okresu Parousji wtórej obecności naszego Pana, Pan przez objawianie rady serc i przez oświecanie co skrytego jest w ciemności objawił ofiarowanych, którzy zachowali Ducha ofiarnego, z jednej strony a tych, którzy stracili Ducha ofiarnego, a przeto objawił klasę wtórej śmierci. Były wodzowie między ludem w Prawdzie, którzy według tego objawienia udowodnili, że odrzucili Okup i (ich uczestnictwo w ofierze za grzech, a więc należeli do klasy wtórej śmierci. A „On Sługa” nie przy jednym wydarzeniu wspominał takich i nadmieniał, że byli klasą wtórej śmierci. Przeto on nie wykonywał zakazanego sądu, lecz czekał aż Pan

objawił swój sąd. Podobnie podczas tego czasu (Parousii) wtórej Obecności Pana, On objawił różnicę między Nominalnym a Prawdziwym Kościołem, dlatego to nie było zakazanem sądem ogłaszać, że Nominalny Kościół i wszystkie Jego agenci przestali być Boskiem ustnem narzędziem. Ani nie było zabronionym sądem w czasie uderzania Jordanu ogłaszać sądy Pańskie Psalmu 149:5-9.

Od około czasu śmierci Onego Sługi” w Peryodzie Epifanii wtórego Przyjścia; a jak w czasie Parousji objawiał Pan niezbożnych klasy Wtórej śmierci 1 Piotra 4:18; Psalm 1:1 tak i teraz objawia w tych wierszach grzeszników, Wielkie Grono. Zanim to objawienie było jasne byłoby grzechem wskazywać kogokolwiek jako członka Wielkiego Grona, a w harmonii z tym nasz Pastor wiernie przestrzegał abyśmy nie sądzili, aż będzie objawione. A ponieważ jest potrzebnym, teraz jest czas dla bezpieczeństwa stadka przeciw wodzom którzy zostali objawieni jako członki Wielkiego Grona, jest właściwym, aby ogłosić, że należą do klasy Wielkiego Grona. Bo teraz żyjemy w czasie o którym „On Sługa” mówił Z. 1916, str. 264, Kol. 1, par. 1, „Potem, (po rozłączeniu się i przed wichrem) klasa Eliasza, klasa Maluczkiego Stadka, **będzie jasno objawioną, odłączoną i odrębną od Wielkiego Grona**”. Redakcyjny Komitet z „Pastoral Bible Institute” w okazowym numerze „The Bible Standard” i w numerze „The Herald of Christ Kingdom” dał bardzo właściwie myśl, że żyjemy w Periodzie Epifanii, wtórego przyjścia Chrystusa i jest zadziwiającą myślą jak mogą ją zharmonizować z ich drugą myślą, że nie przybyło żadnego światła od czasu przemiany „Onego Sługi” a więc że żyjemy w Periodzie jasnego przyświecania, z tej przyczyny Prawda powinna przyświecać więcej i więcej.

Według tego, Epifania (jasne przyświecanie) jest Peryodem w którym Wielkie Grono zostaje objawione jako odłączone i odrębne od Maluczkiego Stadka (1 Kor. 3:11—15): Pan wykonywał to dzieło Epifanii poczynając poprzednio rzucać promieniami światła Epifanii przez wyjaśnianie opozycyjnych ambicji pewnych Braci w tym samym dniu w Anglii i w Ameryce w obydwóch „Bethelach”, 16 Października, 1916, a początek objawienia według Biblijnego znaczenia około cztery miesiące później w Anglii. Dlatego, nie jest zabronionym sądem mówić o wodzach Stowarzyszenia, którzy w świetle Epifanii pokazują, że są członkami Wielkiego Grona. Czasem byłoby nawet szkodliwym nie dać takiego ogłoszenia jeżeli Pan już objawił swój sąd a także szkodliwym ogłosić przed objawieniem przez Pana sądu. Jest wiele przyczyn, że wiele szkody uczynionoby między ludem Bożym gdyby powstrzymano tego ogłoszenia od nich, jak to czyni „Pastoral Bibie Institute” i ich obrońcy, gdy Pan już objawił swój sąd. Dlatego, nie tylko, że jest dozwolonym wśród obecnych okoliczności ale nawet wielce pożądanym dla bezpieczeństwa Maluczkiego Stadka sądzić nie przed czasem, ale po czasie.

### PARENTHESIS JASNO UDOWODNIONE

Powyżej był dany fakt, ale nie udowodniony, choć zdaje się być w harmonii Biblijnego użytku w innych wypadkach, a gdy obraz Eliasza i Elizeusza nie pokazuje tego, wszakże pozaobraz objawia parenthesis (międzyczasowe czynności) pewnego trwania w międzyczasie rozłączenia się pozaobrazowego Eliasza i Elizeusza a wzięciem pierwszego we wicherze do nieba w którym parenthesis zdarze-

nia opisane w 2 Król. 2:11-14 wypełniają się w pozaobrazie, i dlatego pozaobrazowy Eliaz jest długo na świecie potem, gdy pozaobrazowy Elizeusz dostaje Płaszcz. Teraz mamy wiele dowodów aby to jasno wykazać.

1) Wierzmy, że powyżej przedstawione fakta doświadczenia udowadniają, że sprawa tak się ma a nie inaczej. Udowodniliśmy kompletną stosowność obrazu i pozaobrazu względnie siedem czynności Elizeusza 2 Król. 2:12-14 i o czynnościach, przyjaciół Stowarzyszenia a doświadczenie jeszcze udowadnia i to, że Maluczkie Stadko jeszcze nie opuściło ten świat, we wichrze który jeszcze nieprzyszedł, a pamiętajmy, że wszystko, to co figurowało w rozłączeniu się Proroków, tak dobrze, jak i wydarzenia, jakie poprzedzały ich rozłączenie się pokazały swoje pozaobrazy w zdarzeniach podanych czynności. Dlatego jest taka parenthesis, w pozaobrazie a fakt a zdarzenia udowadniają. Z tego wynika i fakta doświadczenia dowodzą, że między rozłączeniem pozaobrazowego Eliasza i Elizeusza a opuszczeniem ziemi pierwszego jest czas parenthesis w którym pozaobrazowe wydarzenia 2 Król. 2:12-14 wypełniają się.

2) Psalm 46:1-4 pokazuje, że Maluczkie Stadko będzie na ziemi aż do początku anarchii, która jak rozumiemy nastąpi po rewolucji (1 Król. 19:11, 12) a będąc w ciele, będzie świadkiem rewolucji, która zniszczy symbolicznego smoka, bestię, i obraz bestii, bo Obj. 16:13-20 i 13:9 pokazują, że rewolucja zniszczy te instytucje; reprezentuje narody, zgrupowane w organizacje i robotnicze kombinacje. Dlatego rewolucja zniszczy symboliczny Jordan i dlatego też oba uderzenia Jordanu muszą poprzedzać rewolucję: 1) że już nie będzie Jordanu aby go uderzać po rewolucji, 2) że rewolucyjne warunki nie będą dozwalać uderzenia Jordanu w czasie rewolucji, 3) że zawyrokowanie tych instytucji musi poprzedzić ich zniszczenie. Dlatego, uderzenie pozaobrazowego Elizeusza musi też poprzedzać rewolucję, on musi posiadać pozaobrazowy Płaszcz przed rewolucją. Ale Maluczkie Stadko nie opuści świata aż na początku anarchii, widocznym jest, że Elizeusz dostaje Płaszcz jakiś czas zanim Eliaz opuszcza ziemię do nieba. A więc mamy parenthesis pomiędzy rozłączeniem się pozaobrazowego Eliasza i Elizeusza a opuszczeniem ziemi przez pierwszego w którym to czasie czynności Elizeusza podane w 2 Królewskiej 2:12-14 wypełniają się.

3) Inny jeszcze argument pokazuje, że Elizeusz będzie posiadał Płaszcz przed rewolucją. Udowodniliśmy, że rewolucjoniści niszczą smoka, bestię i obraz bestii. Zniszczenie tych instytucji figurowane przez zniszczenie całej rodziny Achabowej (2 Król. 9 i 10). W ogóle mówiąc, sam Achab reprezentuje smoka we wszystkich jego fazach, a szczególnie Chrześcijańsko-Rzymskie Państwo, syn Jego Ochozjasz reprezentuje smoka jako ostatki Państwa, niektóre z tych części egzystowały oddzielnie poprzednio a wszystkie części Państwa jeszcze egzystują od czasu jego zniszczenia, gdy zaś Jordan zdaje się reprezentuje smoka, jako części tego w Koncercie Mocarstw egzystujących od około 115 lat ukompletowanie którego we wszystkich jego częściach wypełni się w przyszłości, jak okazane w 17 rozdziale Objawienia. Reszta dzieci Achabowych zdaje się reprezentują wszystkie rządy, konstytucyjnie lub mniej więcej złączone ze smokiem w ostatnio wzmiankowanej fazie. Jezabela reprezentuje bestię i obraz bestii (B 255; D

„Walka Armagieddonu” str. II z góry), Jehu zabił rodzinę Achabową w czasie rewolucji dlatego jak rewolucjoniści zniszczą ostatnio wspomnianą fazę smoka, bestię i jej obraz, oni stoją w pokrewieństwie do nich tak samo jak rewolucjonista Jehu do ich obrazów. Dlatego Jehu reprezentuje rewolucjonistów. Z. 2 Królewskiej 9:1-10 dowiadujemy się, że Elizeusz nieco mniej niż dwanaście lat po otrzymaniu Płaszczu pomazał Jehu na rewolucjonistę za pośrednictwem swego przedstawiciela w następstwie czego pozaobrazowy Elizeusz musiał posiadać Płaszcz jakiś znaczny czas przed rewolucją, bo on pomazuje rewolucjonistów, a gdy Klasa Eliasza nie opuszcza świat pręcej, bo aż na początku anarchii, pozaobrazowy Elizeusz posiada Płaszcz długi czas przedtem niż pozaobrazowy Eliaz opuści świat a tak jest międzyczas pewnej długości w poza obrazie między rozłączeniem się poza obrazowego Eliasza i Elizeusza, a opuszczeniem pozaobrazowego Eliasza świat w którym to czasie zdarzają się wydarzenia figurowane przez czynności Elizeusza pokazane w 2 Królewskiej 2: 12-14.

4) Według Objawienia 16:17 jak to udowadniają Bereańskie Komentarze, że Wielkie Grono będzie rozpowszechniać poselstwo zawartości siódmej czaszy, a które według wierszów 18—20 poprzedza rewolucję. Więc aby mieć odpowiednią władzę dla rozpowszechnienia poselstwa, nasuwa się myśl o egzystencji Wielkiego Grona oraz odłączenia się tegoż od Maluczkiego Stadka z posiadaniem Płaszczu, dlatego to daje nam jeszcze inny dowód, że Wielkie Grono posiadać będzie pozaobrazowy Płaszcz przez dłuższy czas zanim pozaobrazowy Eliaz opuści ziemię i co nie nastąpi pręcej aż na początku anarchii, zdarzenie poprzedzone rewolucją, która następnie poprzedzoną wylaniem siódmej czaszy przez Wielkie Grono. Aktualnie obecny argument w świetle doświadczenia pokazuje, że pozaobrazowy Elizeusz będzie posiadać pozaobrazowy Płaszcz przed zakończeniem się wojny. Ten argument dowodzi o międzyczasie pomiędzy rozłączeniem się pozaobrazowego Eliasza i Elizeusza a wzięciem pozaobrazowego Eliasza do nieba, w którym to czasie wypadki odbywają się jak figurowane w 2 Królewskiej 2:12-14. Autor wierzy, że „Dokonana Tajemnica” jest siódmą czaszą w podłym stanie. Brat Woodworth przesądził ocenienie poselstwa jego książki, gdy znalazł częste odnośniki do Siódmego Tomu w Objawieniu i w Biblii około sześćdziesiąt różnych oznaczeń jak: wóz, itd. itd. itd. ... Autor jest tej opinii, że jedyny odnośnik co się tyczy Siódmego Tomu jest w księdze Objawienia w 16 rozdziale 17 wierszu pod symbolem siódmej czaszy. Ono dokonało jednego a może w przeszłości dokona drugiego dzieła plagi na Babilon. Przedstawione Prawdy onej księgi zapewne uderzyły Jordan i o ile autor może widzieć, to jest jedyną misją godną Boskiego uznania. Nie nadaje się wcale do zbudowania Maluczkiego Stadka i dowodzi, że jest jednym z zarysów wielkiego złudzenia, które usidliło Wielkie Grono. W słowach Objawienia 16:17, „Stało się” jako poselstwo Wielkiego Grona, mamy dowodne prorocstwo, że Wielkie Grono oznajmi ukompletowanie Maluczkiego Stadka, co Siódmy Tom ogłosił grożąc. Ogłoszenie to miało swój początek 1918 na konwencji święta Przejścia w Brooklynie przez jednego z wodzów Stowarzyszenia. Tytuł książki „Dokonana Tajemnica” był dobrany tak przez autorów jak i ich współ-pracowników zgodnie z poselstwem

„Stało się” — to jest skończyło się. Wielkie Grono według tego tekstu było pierwsze aby ogłosić ze zapieczętowanie wszystkich wybranych jest ukompletowane; „Stało się,” zapieczętowanie, które potwierdzili, że było dokonane około czasu Święta Przejścia, 1918. Według poglądu autora ich data jest o dwa lata spóźnioną. Mocne świadectwo Biblijne pokazuje, że wszyscy wybrani popieczętowani na czołach jeszcze przed przejściem „Onego Sługi” poza wtórą zasłonę, a jedno miejsce udowodniałoby, że to było dokonane około czasu święta Przejścia 1916 roku. Ale szczególnie dowody tego i innych ostatnich Biblijnych wyjaśnień pozostawiamy na przyszłość, jak Pan pokaże Jego Wolę w tej i innych rzeczach.

5) Zdanie Objawienia 19:1,2, połączone z poprzednim argumentem dostarcza nam dalszy dowód, że Wielkie Grono odrębne i odłączone od Maluczkiego Stadka będzie słyszane przez Maluczkie Stadko, które będzie jeszcze w ciele, i z Płaszczem udzielać będzie poselstwo, plagę. W Objawieniu 19:1 słowa przetłumaczone „Wielki Lud” są te same słowa jak i słowa przetłumaczone „lud wielki” szóstego wierszu Objawienia 7:9. Zsumowane poselstwo „Wielkiego Ruchu”, jest dane w tych dwóch wierszach. Jest to, to poselstwo i to jedynie zsumowane, że stanowi Siódmy Tom, siódmą czaszę; obrońcy stowarzyszenia ustnie, przez „Siódmy Tom”, „Upadek Babilonu” i „Kingdom News” napewno dali poselstwo opisane w tych dwóch wierszach, że miała być pauza, w której zaprzestaliby dawania plagi, jest „widocznym z trzeciego wierszu, który pokazuje odnowienia pogrozy Babilonowi, jak następuje: „I rzekli po wtóre: Halleluja! a dym jej wstępuje na wieki wieków.” Zdaje się, że żyjemy w tej pauzie po której oni znowu będą mówić:... „Halleluja, a dym jej wstępuje na wieki wieków.”

Brat McGee krytykuje autora za posługiwanie się tym piątym argumentem, że niektóre rzeczy słyszane przez Jana w Objawieniu nastąpią aż po długim czasie, gdy Maluczkie Stadko opuści ziemię, nasza odpowiedź jest, że w niektórych wypadkach rzeczy, które Jan słyszał i widział, miały wypełnić się aż Klasa Jana opuści świat, jego zarzut, jak to można widzieć nie odpowiada dobrze tym wierszom, aby udowodnić, że Klasa Jana będąc w ciele, słyszałaby Wielkie Grono dające swoje poselstwo; gdyż te dwa nie są z tych, które odnoszą się do „wypełnionych zdarzeń kiedy Kościół opuści ciało. Ufamy, że następne uwagi wyjaśnią przedmiot: Jak wszyscy wiemy, co Jan czyni w Objawieniu, symbolizuje, co Kościół czyni w czasie wypełniania się rzeczy symbolizowanych przez czynności Jana. Pamiętajmy, że wszystko co Jan słyszał i „widział jest podane w Objawieniu, **on słyszał i widział gdy był na wyspie Patmos**, pozaobrazowy Jan będzie czynić wszystkie rzeczy symbolizowane przez czyny apostoła w czasie widzenia gdy był na literalnej Patmos. Niektóre z rzeczy, które Jan widział i słyszał reprezentują rzeczy zdarzające się, **gdy on był w ciele**, pozaobrazowy Jan widział i słyszałby, będąc w śmiertelnym i cierpiącym stanie na symbolicznej wyspie Patmos, oczami i uszami ciała jak i wyrozumienia, a niektóre z tych rzeczy, które Jan widział i słyszał, reprezentują rzeczy, które wypełniają się gdy pozaobrazowy Jan opuści ciało a które on chciałby widzieć i słyszeć, gdy w ciele, to jest, na symbolicznej Patmos, oczami i uszami wiary jedynie. Na przykład, Jan gdy w ciele, tylko uszami wiary sły-

szy poselstwo Objawienia 21:3, które nie będzie ogłoszone aż potem, gdy pozaobrazowy Jan opuści ciało. Naprzykład gdy w Objawieniu 6 i 7, gdzie widzi i słyszy zdarzenia, on widział i słyszał będąc w ciele uszami i oczami ciała, jak i wyrozumienia. Innymi słowy **wszystko co jest w księdze, pozaobrazowy Jan widzi i słyszy, będąc w ciele, czy to wypełnia się, gdy on w ciele lub nie**. Jeśli wypełnia się gdy opuści ciało to będąc w ciele widzi i słyszy oczami i uszami wyrozumienia tylko, jeśli wydarzają się gdy on w ciele to widzi i słyszy tak dobrze fizycznymi jak i umysłowymi oczami i uszami. Z tego wyjaśnienia jesteśmy w stanie widzieć czy zarzut Brata McGee może stanąć naprzeciw tego, który użyty w tym miejscu jako dowód, że Maluczkie Stadko gdy w ciele będzie świadkiem głoszenia Wielkiego Grona. Co zadecyduje to pytanie? Nasza odpowiedź zgodna z poprzednimi dowodami przed naszym umysłem i z oświadczeniem i pracą Wielkiego Grona, według Objawienia. 16:17 poprzedzając rewolucję wierszów 18-29, co jest częściowo opisane w Objawieniu 19:1,2, wnioskujemy, że dzieło to jest przed rewolucją i dlatego zanim Kościół opuści ziemię, co stanie się na początku anarchii. Dlatego Klasa Jana słyszy dane poselstwo Wielkiego Grona uszami ciała jak i umysłu, (w Obj. 19:1, 2) kiedy Maluczkie Stadko jest jeszcze w ciele.

Podanie brata Woodwortha, że klasa Jana słyszy to poselstwo, gdy już w niebie poza ciałem jest w harmonii z myślą, że Wielkie Grono nie dostaje Płaszcz, aż Maluczkie Stadko opuści ziemię, ale to nie jest w harmonii z Księgą Objawienia, bo zabiera klasę Jana z symbolicznej Patmos, czyli śmiertelnego stanu cierpienia, jako świadka rzeczy opisanych. a to nie zgadzałoby się, że literalny Jan widział i słyszał całe Objawienie, gdy był na literalnej Patmos, dlatego, że klasa Jana musi być świadkiem, cieleśnie lub umysłowo i wypełnienia się wydarzeń na symbolicznej Patmos. Dlatego, Bracia Woodworth jak i McGee, jak błędzą względem właściwego wyrozumienia tego wierszu. Bo powyżej podane fakta udowadniają, że pozaobrazowy Jan, gdy w ciele, będzie słyszeć Wielkie Grono gromiące Wielki Babilon tak fizycznymi jak i zmysłowymi uszami, co będzie częścią oznaczonego dzieła drugiego uderzenia Jordanu. Dlatego z tego dowodu wnioskujemy, że jest czas pomiędzy rozłączeniem się pozaobrazowego Eliasza i Elizeusza a opuszczeniem ziemi przez pozaobrazowego Eliasza do nieba w którym to czasie czynności figurowane w Królewskiej 2:12-14 wypełniają się.

6) Bez wejścia w objaśnienie znaczenia typu czego jeszcze teraz nie mamy, podaliśmy że pomazanie Hazaela przez Elizeusza (2 Król. 8:7-13) figuruje na coś, co stanie się przed rewolucją, a co jest udowodnione tak przez porządek wydarzeń w 2 Królewskiej 8 i 9 jak i przez uczynione oświadczenie w 1 Król. 19:15-18, gdzie pokazano z pewnymi wyjątkami, że tych którzy ujdą miecza Hazaelowego zabije symbolicznym mieczem Jehu, który reprezentuje rewolucjonistów i będzie zabijając z pewnymi wyjątkami tych którzy ujdą miecza Hazaelowego, więc Hazael musi zaczynać jego dzieło zabijania swoim symbolicznym mieczem, zanim Jehu zacznie swoje dzieło. Ponieważ Elizeusz pomazał Hazaela jego mową a nie oliwą — tak jak Eliaz nie pomazał Elizeusza oliwą, ale swoim Płaszczem (1. Król. 19:19-21) i nie tak jak Brat McGee wzmiankuje w dzień ich rozłączenia — zaczynać swoje dzieło zabijania, przed poma-

zaniem Jehu (2 Król. 9:1-10) aby rozpocząć rewolucję w Izraelu, z tego okazuje się, że Elizeusz, po upływie sporej liczby lat od otrzymania Płaszcz pomazał Hazaela, reprezentuje coś, co Wielkie Grono czyni zanim pomaże rewolucjonistów do rewolucji, z tego wychodzi, że jest czas między rozłączeniem się pozaobrazowego Eliasza i Elizeusza a opuszczeniem ziemi przez pozaobrazowego Eliasza (bo Maluczkie Stadko nie opuszcza ziemi aż na początku anarchii) w którym to czasie wydarzają się czynności Elizeusza figurowane w 2 Król 2:12-14.

7) Ściśle złączony z poprzednim argumentem jest inny wyjęty z Królewskiej 19:18; w poprzednich wierszach, jak już wyjaśniono, Hazael, Jehu i Elizeusz, o każdym z osobna jest powiedziane, jako zajętych pracą zabijania ich symbolicznym mieczem. Z 18 wierszu dowiadujemy się, że tylko 7000 (w całym Izraelu, którzy nie pokłonili się Baalowi) zwyciężą symboliczne miecze tych trzech klas; a do Rzymian 11:4 Paul zapewnia nas, że te 7000 reprezentują „wybranych,” z czego wynika, że pozaobrazowy Eliaz zwycięża i jak będzie zwyciężać miecze nie tylko Hazaela i Jehu, ale również i miecz Elizeusza, musi on zwyciężyć, miecz ostatniego będąc jeszcze na świecie potem, gdy Elizeusz otrzymuje Płaszcz, co zdarza się po jego rozłączeniu się z Eliaszem; a jest jeden więcej argument, który udowadnia, że jest międzyczas w pozaobrazie pomiędzy rozłączeniem się Maluczkiego Stadka i Wielkiego Grona z jednej strony, a wzięciem Maluczkiego Stadka z tego świata z drugiej strony, w którym to czasie zdarzają się czynności Elizeusza figurowane w 2 Król. 2:12-14.

8) Wysłanie Kozła Azazela przez ArcyKapłana (Lev. 16:20-22) pokazuje, że klasa Elizeusza jako oddzielone od klasy Eliasza wykonywa swój urząd przez jakiś czas gdy pozaobrazowy Eliaz jest jeszcze w ciele. Nie tylko to, że Arcy-Kapłan odziany w szatach lnianych wyznaje specjalne grzechy wszystkiego Izraela nad kozłem żywym, ale wtem odzieniu prowadzi go od drzwi Przybytku do bramy Dziedzińca i oddaje go w ręce człowieka na to obranego. Jego lniane szaty reprezentują myśl, że w czasie wykonywania tych dwóch dzieł niektóre jego członki będą jeszcze w ciele. A że to jest ostatnim dziełem Arcykapłana świata, będąc w ciele zanim opuści ziemię, widocznie obie części tego dzieła są uczestnictwem wszystkich ostatnich reprezentantów Arcykapłana świata. Już wykazaliśmy, że wyznawanie grzechów nad głową kozła żywego reprezentuje to samo jak w obrazie w uderzeniu Jordanu klasa Eliasza strofowała czynicieli złego, tedy członkowie klasy Wielkiego Grona byli słuchaczami tak w Prawdzie jak poza od Jesieni 1914 do Jesieni 1916. To znaczy, że zanim ten czas się skończył, każdy jeden z członków Arcykapłana świata uczestniczyłby przynajmniej w części wyznawania tych dobrowolnie popełnionych grzechów nad głową pozaobrazowego żywego kozła, a co zgadza się z myślą, że w pewnym czasie, zanim „On Sługa” przeszedł poza wtórą zasłonę — około ostatniego „Święta Przejścia” — (Wieczerzy Pańskiej, 1916) — wszyscy wybrani byli popieczętowani na czołach. Tak więc nawet ostatnio zapieczętowanemu było dane uczestnictwo w dziele wyznawania, a przeto udział w uderzeniu Jordanu. Odłączenie się Elizeusza od Eliasza jest to samo ogólne dzieło, co i wypędzanie Lewitów jako Nowe Stworzenie od Kapłanów z świątynicy na dziedziniec. A będąc jako Nowe

Stworzenia tak traktowani, ich człowieczeństwo przez Arcykapłana (jak reprezentowane przez ciągnięcie kozła żywego od drzwi Przybytku do bramy Dziedzińca i padnięcie w ręce człowieka na to wybranego) jest odciągnięte od ich szalonych wysiłków postępowania według własnej woli i ich dwoistego umysłu na dziedzińcu, a tak są oddani nieprzyjaznym stosunkom i które uskutecznią zniszczenie ich ciała (cielesnej woli).

Widząc, że wyznawanie dobrowolnych grzechów chrześcijaństwa nad głową Wielkiego Grona skończyło się jesienią 1916, nadmieniamy, że ciągnięcie pierwszego oddziału klasy Wielkiego Grona od ich przywłaszczonych sposobów usługi rozpoczęło się jak uchwycili kontrolę Stowarzyszenia, przez wykazywanie ich złych czynów a głównie przez publikację czterech wydań większością Dyrektorów, a Bratem McGee, autora i innych członków Arcykapłana, częściowo i którzy popierali finansowo i w inny sposób w prowadzeniu tego dzieła: Aby bronić się przeciwko wyjawieniem przywłaszczający władzę Bracia i ich obrońcy starali się odwrócić uwagi od tego i chwycili się „Wielkiego Ruchu” przez co ich błędne tłumaczenia zaprowadziły ich do rąk człowieka na to obranego. Człowiekiem na to obranym dla pierwszego oddziału klasy kozła Azazela byłyby po pierwsze nieprzyjazne stosunki, wojenne warunki, a po drugie badawcze, śledzące, prześladowające, sądowi i karni urzędnicy wykonując srogie kary. To jest tylko traktowanie pierwszego oddziału klasy Wielkiego Grona. Podobna procedura w zasadzie a może podobna do powierzchownej formy będzie wymierzona przeciwko drugim członkom tej samej klasy aż wszyscy z Wielkiego Grona zostaną wyciągnięci ode drzwi Przybytku do bramy dziedzińca i wysłani w ręce człowieka na to obranego. Zdaje się że ta będzie trwać prawdopodobnie kilka lat. Rozpoczęła się po rozłączeniu Kapłanów i Lewitów (Eliasza i Elizeusza) i mniej więcej postąpiła, a cała praca wyprowadzenia pozaobrazowego kozła Azazela przez Arcykapłana jest dokonana przez jego ostatnich członków, którzy są w ciele, gdy Wielkie Grono ma Płaszcz i nadużywa go a takie nadużywanie jest odpięte przez członków Arcykapłana świata będących jeszcze w ciele pod ich Głową. To dzieło jest reprezentowane przez Arcykapłana prowadzącego kozła, a wysiłki Wielkiego Grona do ucieczki reprezentowane w szarpaniu się kozła, a walka ta kończy się tylko przy oddaniu pozaobrazowego kozła żywego w ręce pozaobrazowego człowieka na to obranego. Powtórzmy to zdanie: Praca zaprowadzania klasy kozła Azazela jest długo trwającą sprawą. Różne oddziały klasy kozła Azazela jeden po drugim w następstwie są traktowane i potrwa to prawdopodobnie jeszcze kilka lat zanim cała praca Arcykapłana za pośrednictwem swoich członków będzie ukończona. To dowodzi, że jest międzyczas pomiędzy rozłączeniem się pozaobrazowego Eliasza i Elizeusza, a wzięciem poprzedniego z tej ziemi, w którym to czasie czynności figurowane w Elizeuszu 2 Królewskiej 2:12-14 wypełniają się.

#### **SFAŁSZOWANIE BARDZO PRZEZROCZYSTE**

Przed opuszczeniem tego punktu będzie dobrem zbić szeroko rozpowszechniony pogląd między przyjaciółmi Stowarzyszenia, to jest że wodzowie Stowarzyszenia i inni z ich liczby, którzy zostali uwięzieni, są pozaobrazowym Janem Chrzcicielem we więzieniu. Jeśli to jest prawdą cośmy o nich

powiedzieli, jako o pierwszym oddziale klasy Azazela dostającym się w ręce człowieka na to obranego, nie może być prawdziwe; ale to jak i inne ich doświadczenia jest tylko sfałszowaniem doświadczeń prawdziwego Kościoła. Tak samo jak klasa Elizeusza, mieni się być prawdziwym Eliaszem jest sfałszowanym Eliaszem, tak samo też klasa Elizeusza twierdząc być Janem Chrzcicielem, jest również sfałszowanym Janem Chrzcicielem. W każdym wypadku ich doświadczenia są sfałszowaniem. Możemy widzieć, że tak jest, co się tyczy ich twierdzenia o Janie Chrzcicielu gdy zastanowimy się nad dwoma faktami. Po pierwsze, że oni nie dostali się w kłopot za strofowanie nieprawnej połączenia między Amerykańskim Rządem a Katolickim Kościołem; bo ani niestrofowali — ani nie byli prześladowani ani uwięzieni za strofowanie takiej łączności, dlatego ich uwięzienie nie mogło być uwięzieniem pozaobrazowego Jana za strofowanie pozaobrazowego Heroda za nieprawą łączność z pozaobrazową Herodyadą. Po drugie ich twierdzenie nie jest prawdziwym, bo ten zarzys połączenia się Kościoła z Państwem reprezentowane przez łączność Heroda z Herodyadą jeszcze nie wypełnił się. Gdyby ci Bracia baczyli na wyjaśnione proste nauki „Onego Sługi” w wstępnym słowie III Tomu, str. IV. par. 1, i we wstępnym słowie IV Tomu, str. II i III, dane w tym przedmiocie, (gdzie pokazuje, że połączenie nastąpi po wojnie a przed rewolucją a tedy przyniesie prześladowanie na klasę pozaobrazowego Jana w tym czasie gdy pozaobrazowa Herodyada usiądzie jako Królowa; porównaj Objawienie 17:3-6, 15-18 z Objawieniem 18:7-10) prawdopodobnie, niepopadliby w taką pomyłkę. Już widzimy z tych dwóch przyczyn, że ich twierdzenie, iż są pozaobrazowym Janem Chrzcicielem w więzieniu jest bezpodstawne. Doświadczenie pozaobrazowego Jana Chrzciciela jest jeszcze w przyszłości, a ich doświadczenie przedstawione jako takie jest sfałszowaniem - imitacją więziennego doświadczenia Jana Chrzciciela, które nie figuruje literalnego uwięzienia, tak jak ich uderzenie Jordanu było prawdziwie drugim, a imitacją — sfałszowaniem pierwszego uderzenia Jordanu. Zamiast doświadczenia pozaobrazowego Jana Chrzciciela oni ulegają doświadczeniu pierwszego oddziału klasy kozła Azazela w rękach człowieka na to obranego. Prawdziwie tajemnicze są drogi Pańskie!

#### LIST ELIASZA NAPISANY PO JEGO ROZŁĄCZENIU SIĘ OD ELIZEUSZA

9) Pozostawanie Eliasza na ziemi, wykonywając w jednym wypadku czynne posługiwanie przez okres lat po rozłączeniu się od Elizeusza udowadnia, że jest czas pomiędzy rozłączeniem się pozaobrazowego Eliasza i Elizeusza a wzięciem poprzedniego z tej ziemi, w którym to czasie pozaobrazowy Elizeusz wykonywa czynności figurowane przez obrazowego Elizeusza w 2 Królewskiej 2:12-14. Dziełem kwestii jest posłanie listu Eliasza w krótszym czasie niż osiem lat po rozłączeniu, do Jorama, Króla Judzkiego, strofując go srogo za jego grzech i grożąc mu zasłużoną karą od Pana (2 Kron. 21:12 -15). Te jego w wierszach 16,17 kary, poprzedzały jego nieuleczalną chorobę od której umarł będąc trapiący dwa lata. Prawdopodobnie zanotowane w wierszach 16, 17 wydarzenia na które Brat McGee nie daje czasu, trwały dwa lata. Znaczny czas upłynął od posłania listu do początku kary wierszów 16, 17 według wszelkiej prawdopodobno-

ści list był wysłany przed czwartym rokiem panowania Jorama, które trwało ośm lat. Brat McGee pomija 18 wiersz, słowa „po tem wszystkim” które odnoszą się do wielu wydarzeń wierszów 16 i 17 i przypuszcza, że choroba nastąpiła natychmiast po przysłaniu listu. Jednak zadecydowanie co się tyczy długości czasu pomiędzy rozłączeniem się Eliasza i Elizeusza a przyjściem listu do Jorama nie jest ważnym dla przedstawionego argumentu. Autora myślą jest, że ten czas trwał mniej niż osiem lat. Jeśli kto może udowodnić, że Eliasza a nie Elizeusz wysłał ten list, to nie zrobi różnicy, jak długi czas upłynął pomiędzy rozłączeniem, a listem, tedy nasz punkt byłby udowodniony. Zmocnimy ten punkt i damy niektóre chronologiczne wzmianki, które udowodnią że chronologia Brata McGee jest błędną i niejasną.

Przed utwierdzeniem tej myśli, zastanówmy się nad samym listem. Mowa jest „Tedy przyszło pisanie od Eliasza proroka w ten sposób.” itd. Skład mowy udowadnia, że na początku jego podróży list opuścił Eliasza, bo pisanie przyszło od Eliasza. Jeśli myśl, jak to niektórzy utrzymują, byłaby prawdziwą, Eliasz napisał list jako prorocstwo przed rozłączaniem się a złożył do rąk kogoś innego do doręczenia w przyszłości mowa powinna o ile możebnie być zmieniona do otrzymania właściwej myśli jak następuje: „Tedy przyszło do niego pisanie Eliasza proroka w ten sposób.” A gdyby mowa i tak brzmiała w czytaniu to jeszcze by nie mogło absolutnie zadecydować pytanie, czy list był posłany wprost przez Eliasza czy przez doręczyciela. Lecz forma użytych słów pokazuje, że list opuścił Eliasza w czasie wysłania go, bo napisana: „tedy przyszło pisanie od Eliasza proroka!”

Brat McGee słusznie odrzuca teorię że list był prorocstwem niegodziwości jako też karą dla Jorama a był złożony przez Eliasza wraz z kimś innym przed jego odłączeniem się od Elizeusza. On propaguje inną teorię a mianowicie: że w tekście powinno być umieszczone słowo Elizeusz zamiast Eliasza. On powiedział nam na Konwencji w Asbury Park, że daje takie oświadczenie na podstawie dobrego autorytetu. Zdaje się że według jego „Ważnego Listu” autorytet ten jest notatką ustępu w Josefusa transakcji jego tłumacza Mr. Whistona, który w jego uwadze o notatce Josephusa, gdzie ostatni w harmonii z Biblią, mówił, że Eliasza posłał list, a według najlepszych czytań dodaje, że „**on był jeszcze na ziemi**” udziela następną krytykę: „Ten list w niektórych kopiach Josephusa podany jakoby pisanie do Jorama od Eliasza z tym dodatkiem, „**bo on był jeszcze na ziemi**” co nie może być prawdziwym o Eliaszu, jak to wszyscy (nominalni kościelni ludzie) zgadzają się opuścić ziemię około cztery (nie trzynaście jak Brat McGee) lata przedtem co mogłoby być prawdziwym tylko o Elizeuszu, a może i niema żadnej tajemnicy, że imię Eliasza dostało się do tekstu zamiast Elizeusza.

Z tej wzmianki zauważamy, że Josephus, kapłan, obznajmiony z Hebrejskim tekstem dowodzi, że za jego dni w tekście tym nie czytano słowa Elizeusz ale Eliasza, który w harmonii z wiarą żydów był po rozłączeniu na ziemi, z czego wnioskujemy, że Hebrejski tekst za czasów Chrystusa zawierał słowo Eliasza. Co więcej, greckie tłumaczenie starego testamentu, nazwane Septuaginta, a według najdokładniejszych autorytetów dokonane między 286-284 przed Chr. podaje Eliasza a nie Elizeusz; dlate-

go widzimy, że czytanie Eliasza było uznawane za prawdziwe nawet aż 300 lat przed naszą erą. Żadne tłumaczenie nie podaje słowa Elizeusz i niema Hebrajskiego tekstu, któryby podawał słowo Elizeusz, co różniłoby czytanie, a tak mamy świadectwo najsilniejszego Manuskryptu jako dowodu na słowo Eliasza.

W dodatku do Manuskryptu, doktrynalny argument jest również silny. Gdy rozumiemy podstawy zarzutu Whiston'a i rozważymy że taki zarzut nie mógłby się pokazać u starożytnych żydów ani u ludzi w Prawdzie będących na baczności, tedy widzimy całą niedorzeczność argumentu. Pan Whiston będąc przeciwnym Biblii, (Jana 3:13) wierzy, jak to cały nominalny Kościół wierzy, że Eliasza poszedł na zawsze do nieba gdzie święci mają przebywać z Bogiem, i rozumie się, **złudzony będąc tą myślą**, być zmuszony przyjęc albo jedną albo drugą z tych dwóch powyżej wspomnianych teorii, które zaprzeczają, że list przyszedł od Eliasza; ale żydzi nie wierząc tej doktrynie, nie mieli trudności wierzyć, że Eliasza był wzięty tymczasowo w obłoki, a tedy znów był spuszczonej na ziemię, (2 Król.2:16) Dlatego nie przyszło im na myśl zapytywać o sprawę listu czy taki był posłany od Eliasza. **Ani nie mogą być przyjęte fałszywe i nominalnego Kościoła doktryny przez ludzi w Prawdzie jako przymusowy powód do odrzucenia niezmiernego Biblijnego czytania oryginału, które znajduje się we wszystkich tłumaczeniach.**

Na zarzut Brata McGee, że Eliasza nie był więcej prorokiem, gdy list był posłany, choć powiedziane że był od proroka, które wyrażenie jak on twierdzi nasuwa myśl, że należy rozumieć Elizeusza, bo on był w ten czas prorokiem, odpowiadamy. Biblia jak i każdy prosty zwyczaj podaje często tytuły urzędu długo potem gdy już skończyło się wykonywanie tego urzędu. Mówimy o Pułkowniku Rooseveltcie, pomimo tego, że już długo temu zaprzestał spełniać urząd Pułkownika. Do Żydów 10:12 czytamy w angielskim tłumaczeniu: „Lecz ten (człowiek)...siedzi na prawicy Bożej.” Wzmianka o naszym Panie jako o człowieku w chwale, nie dlatego, żeby on był człowiekiem, ale dlatego, że kiedyś był człowiekiem. Dlatego wnioskujemy że Brata McGee odrzucenie z Biblii niezaprzeczonego czytania, które odrzucenie jest koniecznym dla pozorności jego teorii jest dowolną procedurą której zasadą jest branie prawa zmieniać Biblię dla zachowania jego osobistej teorii, a także dowodem jego słabego (mdłego) stanowiska (pozycji). Ten właśnie ustępek dowodzi, że Eliasza we wicherze — a nie w wozie — opuścił ziemię tylko na krótki czas; tedy powrócił i żył dłuższy czas, w którym to czasie pobytu na ziemi posłał list do Jorama.

#### **PUBLICZNE DZIEŁO JESZCZE PRZEZ PRAWDZIWY KOŚCIÓŁ**

Dlaczego Eliasza miał powrócić na ziemię? Widocznie, aby posłać list, który miał wypełnić figuralną część, to jest strofowanie Heroda przez Jana. Tak jak Jan strofował nieprawą łączność Heroda z Herodyadą, tak Eliasza strofował nieprawą łączność Jorama z córką Achabową, która była na półpoganinką i bałwochwalczynią, która wprowadziła Baalizm i inne złe rzeczy w Judzką ziemię. To figuruje strofowanie, które prawdziwy Kościół jeszcze udzieli cywilnym władzom za ich pozaobrazową nieprawą błędną łączność, strofowanie które szczególnie figurowane przez okoliczności połączone z Janem, który jest dodatkiem na wypracowanie obrazu Eliasza. Ten obraz udowadnia, że

prawdziwy Kościół ma jeszcze publiczne dzieło wykonać, a także, że musi nastąpić pozaobraz doświadczeń Jana Chrzciciela po rozłączeniu się pozaobrazowego Eliasza i Elizeusza. Dlatego List Eliasza jest nam przez Pismo Św. udzielonym dowodem, że jest czas pomiędzy rozłączeniem się pozaobrazowego Eliasza i Elizeusza a wicherowym doświadczeniem pierwszego w którym to międzyczasie wypełniają się figurowane w 2 Królewskiej 2: 12-14 czynności Elizeusza.

Zanim pozostawimy dyskusję listu życzymy dać kilka chronologicznych wyjaśnień, które zharmonizują chronologię, którą Brat McGee pozostawił niezharmonizowaną. Są trudności odnośnie wyrozumienia chronologii królów Judzkich i Izraelskich, jednego z drugim, od panowania Achaba aż do końca panowania Jorama, królów Izraelskich. Klucz do tych trudności leży w następujących faktach. W czasie przygotowywania się do wojny z królem syryjskim, Achab wziął swego syna Ochoziasza za swego współ-władcę, a Jozafat wziął swego syna Jorama za swego współ-władcę. W czasie śmierci Achaba, Ochoziasz wziął swego brata Jorama, syna Achabowego za swego współ-władcę; rok przed jego śmiercią Joram syn Jozafata, król Judzki wziął swego syna Ochoziasza za swego współ-władcę. Jeśli zapamiętamy, te fakta, będzie można wydać każdą łączność chronologii tych panowań. W dowód dajemy jak następuje:

Achab umarł dwudziestego drugiego roku swego panowania a ósmym Jozafatowego panowania (1 Król. 16:29; 22:41, 42), ale w siedemnastym roku panowania ostatniego, on wziął swego syna Ochoziasza za współ-władcę. Ostatni umarł po panowaniu (nieco więcej) niż dwa lata (1 Król.22: 52), po nim nastąpił jego brat Joram w piątym roku (2 Król. 8:16), przed śmiercią Jozafata; w dwudziestym pierwszym roku panowania Jozafata. Ale jego brat Ochoziasz wziął go za swego współ-władcę w ósmym roku panowania Jozafata (2 Król. 3:1) zaraz po śmierci Achaba. W drugim roku przed początkiem współ-władnego panowania Jorama, Jozafat wziął swego syna też Jorama za swego współ-władcę (2 Król. 1:17) co było w siedemnastym roku Jozafata a w ten sposób w tym samym roku gdy Achab wziął swego syna Ochoziasza za swego współ-władcę, jak zdaje się, było to w czasie przygotowywania się do wojny z Syryą (1 Król. 22) Joram Judy w jedynastym roku Jorama Izraela (2 Król. 9:29), wziął swego syna Ochoziasza za swego współ-władcę, i był zastąpiony ostatnim dwunastego roku Jorama Izraela (2 Król. 8:25). To krótkie i jasne wyjaśnienie ufamy, że odsuwa wszystkie zakłopotania i sprzeczności tych chronologii, które były zagadką dla teologów przez całe stulecie.

Joram, król Izraela, jak powyżej pokazano, stał się jedynym królem dwudziestego pierwszego roku panowania Jozafata. Rozłączenie pomiędzy Eliaszem a Elizeuszem zdarzyło się po śmierci Ochoziasza, brata Jorama według 2 Królewskiej 1 i 2, a dlatego rozłączenie między Eliaszem a Elizeuszem zdarzyło się w pewnym czasie (akuratnie kiedy nie wiemy) pomiędzy początkiem dwudziestego pierwszego a końcem dwudziestego piątego roku panowania Jozafata. Bądźmy liberalnymi w ustępkach, powiedzmy, że te rozłączenie zdarzyło się pełne cztery lata przed śmiercią Jozafata, a że list Eliasza przeszedł pełne cztery lata po śmierci Jozafata. Co dałoby, pomiędzy rozłączeniem się dwóch proroków a wysłaniem listu ośm lat czasu,

a nie trzynaście lat jak to myśli Brat McGee, Prawdopodobnie period ten był cokolwiek mniej niż osiem lat. Pan Whiston, jak to powyżej pokazano, podaje cztery lata, ale to jest prawdopodobnie za krótki czas.

Jednak, jak powiedziano powyżej, ustanowienie akuratannej długości czasu pomiędzy rozłączeniem Eliasza a Elizeusza, a wysłaniem listu nie jest ważnym, co się tyczy pytania kto wysłał list, bo Eliaz mógł żyć tak dobrze trzynaście jak i sześć albo osiem lat po rozłączeniu. Nasza rzeczą w tej sprawie jest trzymać się poważnie niezmiennego czytania Hebrajskich manuskryptów i wszystkich tłumaczeń 2 Kron. 21:12 a nie wyższych krytyków i kleru, których rozumie się, że nasz drogi Brat McGee nie miał zamiaru naśladować, a arbitracyjnie (dowolnie) odrzucił to dla teorii.

Nasz Niebieski Ojciec wiedząc, że wszyscy z ludu Jego przed rozłączeniem spodziewali się, że pozaobrazowy Eliaz opuści świat przedtem zanim pozaobrazowy Elizeusz dostałby Płaszcz, bezwątpienia, że upodobało się naszemu Drogiemu Niebieskiemu Ojcu umieścić ten kawałeczek historii o liście Eliasza w Biblii, aby dopomódz jednemu i wszystkim widzieć Prawdę w tem względzie potem gdy wytrwaliśmy w koniecznych próbach. Innemi słowy, szczególnie historyczne umieszczenie o rozłączeniu między Eliazem i Elizeuszem a wstąpieniem pierwszego do nieba i czynności ostatniego w 2 Królewskiej 2:12-14 **jest częścią Boskiej Mądrości ukrywać czas następnym pozaobrazowym wydarzeń, aby wszystkich interesowanych srożej wypróbować. Sprawiedliwe są sądy Twoje, o Panie!**

Z dziewięciu powyżej podanych przyczyn wnioskujemy, że jest czas pomiędzy rozłączeniem się pozaobrazowego Eliasza a Elizeusza, a wstąpieniem poprzedniego do nieba, w którym to czasie wypełniają się figurowane w 2 Król. 2:12-14 czynności. Dlatego **ZAPRZECZAMY TEMU, AŻEBY POZAOBRAZOWY ELIZEUSZ NIE MIAŁ MIEĆ PŁASZCZA AŻBY POZAOBRAZOWY ELIASZ OPUŚCIŁ TEN ŚWIAT.** Pomimo brata Rutherforda i McGee wielkich nacisków i kursywów które sprzeciwiają się Prawdzie, **Z CAŁEM ZAUFANIEM TWIERDZIMY, ŻE POZAOBRAZOWY ELIASZ POZOSTAJE NA ŚWIECIE DŁUŻSZY CZAS POTEM, GDY POZAOBRAZOWY ELIZEUSZ DOSTAJE PŁASZCZ.** Te dziewięć Biblij-

nych dowodów są w harmonii i potwierdzają myśl, że rozłączenie, które rozpoczęło się latem 1917, po którym nastąpiło uderzenie Jordanu i było poprzedzone uderzeniem Jordanu, są przepowiedzianem i przewidzianem pozaobrazem rozłączenia między Eliazem i Elizeuszem. Niech będzie Chwała naszemu Bogu, żeśmy došli już do wypełnionego i do rozwiniętego i działającego Jego Planu. Chwała niech będzie naszemu Bogu, że nasze trudy poświęcenia były błogosławione do ukończenia zapieczonego wybranych! Chwała niech będzie naszemu Bogu, że choć utraciliśmy przywilej usługiwania Nominalnemu ludowi Bożemu, ale pozyskaliśmy przywilej wyprowadzania kozła Azazela od drzwi Przybytku do bramy dziedzina, dzieło, połączone z wielkimi trudnościami, niepopularnością, złamania węzłów uczuć, przeistoczenia nas, co daje wiernym zapewnienie, że ich wyswobodzenie jest bliskim, ponieważ jest ostatnią częścią cierpień Arcykapłana świata! Radujmy się wielce!

### ZAKOŃCZENIE.

Widząc z Łaski Bożej jeszcze na początku grudnia, 1917 roku ogólne zarysy tego co było powyżej podane odnośnie Eliasza i Elizeusza, jako prawdziwy anioł Getsemański w ciemnej godzinie rozpaczy sercem przepełnionem wdzięcznością i ocenieniem, autor począł ogłaszać to innym, najpierw w Philadelphii, 17 Grudnia, 1917 roku.

Wielom zawdzięcza się ta pomoc. Myślmy, że nie uczynimy żadnego duchowego uszkodzenia członkowi Maluczkiego Stadka przez przedstawianie spraw tego przedmiotu. Bezwątpienia, że przedstawienie naruszy uczucia klasy Wielkiego Grona, ale to jest nieuniknione. Jest ono również na to aby wyrobić w nich ten żal, bo smutek według Boga pokutę sprawuje ku zbawieniu, której nikt nie żałuje” (2. Kor. 7:10) jako niezbędny krok aby wyprali i wybielili szaty swe we krwi Barankowej. Dla wiernych będzie to pociecha. Ach! I jeszcze jest to prawda, że nauczy cichych i pokornych drogi swojej, „a nie innych” Ps. 25:9.

Pozostawimy ten przedmiot Eliasza i Elizeusza z pełnym zapewnieniem wiary, że Łaskawy Niebieski Ojciec otworzył nasze wyrozumienie względem tego a przez to udzielił nam powiększone ocenienie Jego Mądrości i Dobroci, z gorącą modlitwą, aby Bóg błogosławił to rozmyślanie dla Jego Drogiego Izraela tak Maluczkiego Stadka jak i Wielkiego Grona! Amen.

TERAŻNIEJSZA PRAWDA I ZWIASTUN  
CHRYSTUSOWEJ EPIFANII.

NIEZALEŻNY KWARTALNY MAGAZYN

PAUL S. L. JOHNSON, Wydawca i Redaktor  
1327 SNYDER AVE. PHILADELPHIA, PA. U. S. A.

Wolny od wszystkich sekt, partii, organizacji i wyznań ludzkich, ale zobowiązany Bogu tak jak rozumie Jego Słowo, ten Magazyn stoi w obronie Prawdy Parousii danej od Pana a przez „Onego Sługę”, jako fundamentu dla dalszego rozwoju Prawdy; dla obrony rozporządzeń, statutów i testamentu danych od Pana przez „Onego Sługę” odnośnie wiązania i kontrolowania Korporacji i Stowarzyszeń między ludem w Prawdzie i dla wyjaśniania i obrony rozwijającej się Prawdy Epifanii, jako pokarm na czas słuszny dla ludu Pańskiego

wszystkich klas i grup tak jak jest upodobaniem Pana dostarczyć tego.

Dla bezpieczeństwa, wszystkie pieniądze należy wysłać w Stanach Zjednoczonych przez Express, Bank Draft, Check, Postal Orders, albo w „registrowanym” liście, a w Brytanii przez Money Order a nie Postal Order.

Gdy się żąda zmiany adresu, prosimy podać tak stary jak i nowy adres. Jest to bardzo ważne gdyż zaoszczędza nam bardzo wiele czasu i niepotrzebnej korespondencji. Kopia „Teraźniejszej Prawdy” będzie dostarczoną na żądanie darmo albo dla siebie lub drugiego jeśli jego albo jej adresy zaślane będą do wydawcy. Teraźniejsza Prawda jest wysyłaną dla „ubogich w Panu” na tych samych warunkach jak to czynił nasz Pastor. Odnowienia prenumeraty oznaczone będą datą na obowiązkowe następnego numeru „Teraźniejszej Prawdy.” Prenumerata \$1.00 rocznie z góry. Kopia 25c.